Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr. 331 (2432) Warszawa, Środa 3 Grudnia 1924 r. Rok XXX.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł. 3.50
bez odnoszenia	„ 3.—
na prowincji miesięczn.	„ 3.50
zagranicą	„ 5.50
Za zmianę adresu	10 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120 13.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Redakcja i Admin. Warecka 7.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 15 groszy.

Staraniem C. K. W. i Warsz. O. K. R. P. P. S., dn. 8 grudnia r. b. w poniedziałek o godz. 11 r. w sali Tow. Hygienicznego, ul. Karowa 31, ku uczczeniu pracy socjalistycznej senatora tow.

BOLESŁAWA LIMANOWSKIEGO

w 89-tą rocznicę Jego urodzin odbędzie się

UROCZYSTA AKADEMJA.

Program Akademji wypełnią przemówienia tow. tow. posłów: Ignacego Daszyńskiego, Norberta Barlickiego, Zygmunta Gardeckiego, Rajmunda Jaworowskiego, Feliksa Perla, Zofji Praussowej i radnego Marcelego Piłackiego.

W części artystycznej wezmą udział artyści Opery Warszawskiej, dramatu, chór gazowni warszawskiej.

Zaproszenia otrzymywać można w sekretarjacie W. O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, od godz. 10 — 1 i od 5 — 7.

DRUGI ODCZYT NA DOM LUDOWY.

W czwartek, dn. 4 listopada r. b. w sali Tow. Hygienicznego, Karowa 31, Artur Śliwiński wygłosi odczyt p. t. „Joachim Lelewel". Słowo wstępne wygłosi radny Tadeusz Szpotański.

Bilety w cenie od 1 zł. do 3-ch nabywać można w sekretarjacie O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, od godz. 10 — 1 i od 5 — 7 w Księgarni Robotniczej, Wspólna 17, w Administracji „Robotnika", Warecka 7, w dzień odczytu od godz. 6 m. 30 przy wejściu w kasie.

W dzisiejszym numerze:

O kierunek polityki zagranicznej.

Przemówienie sejmowe posła tow. Niedziałkowskiego.

(W skróceniu).

Punktem centralnym polityki zagranicznej dziś jest bez wątpienia sprawa stosunku do Ligi Narodów, do protokułu gwarancyjnego i do projektowanej konferencji rozbrojeniowej.

„TANI SCEPTYCYZM" PRAWICY.

W polskiej opinji publicznej są dwa sposoby ujmowania tych trzech podstawowych zagadnień, które przed chwilą wyliczyłem. Zanim zacznę mówić o stanowisku, które reprezentuje moje stronnictwo, chciałbym podkreślić, że o ile przed paru jeszcze tygodniami stanowisko prawej strony tej Izby nie było dokładnie wyjaśnione, o tyle dzisiejsza mowa p. Kozickiego sformułowała je mniej więcej dokładnie. Gdybym chciał w jednem słowie określić stosunek psychiczny prawicy do reformy polityki światowej, powiedziałbym, że jest to stosunek, według wyrażenia Turgeniewa, „*taniusieńkiego sceptycyzmu*".

Taki właśnie sceptycyzm objawiały nasze prababki wobec kolei żelaznych, które były w ich oczach rzeczą wielce podejrzaną i nieoczekiwaną. Dla prawicy wielkie zmiany, zaszłe po wojnie w życiu kulturalnem, społecznem i psychicznem świata, są zmianami niezrozumiałemi i nieoczekiwanemi. Chodzi jej o to, aby świat jaknajprędzej wrócił na dawne utarte szlaki. Psychologja małego miasteczka zaciążyła na jej polityce zagranicznej. Czepia się z zapałem, z entuzjazmem każdego faktu, który ma dowodzić, że jednak nic się nie stało, że wszystko jest po staremu.

„EGIPSKIE" ZAPALENIE OCZU P. KOZICKIEGO I DWUGROSZÓWKI.

Sceptycyzm p. Kozickiego jest zupełnie jednostronnem ujmowaniem rzeczy. P. prezes Kozicki opiera się w swoich wywodach na fakcie zatargu angielsko - egipskiego, na powstaniu gruzińskiem i t. p. Fakty te wskazują, że niezależnie od Ligi, że niezależnie od protokułu genewskiego, panowanie przemocy jeszcze jest kolosalne. Ale przecież nikt nigdy nie stwierdził, nikt nigdy nie przypuszczał, ażeby odrazu na podstawie uchwalenia protokułu genewskiego można było gruntownie zmienić całą politykę świata. Natomiast nie ulega najmniejszej wątpliwości, że bardzo gruntownie zmieniła się psychologja na całym świecie.

Polityka realna nie na tem polega, ażeby lekceważyć te zjawiska, które są nieprzyjemne dla mego punktu widzenia, ale na tem, ażeby je wszystkie starać się odpowiednio ocenić. Jeżeli p. prezes Kozicki nie docenia tej głębokiej zmiany psychologicznej, jaka zachodzi na świecie, to przez to samo odrazu schodzi z gruntu rzeczywistości. Jeżeli dziś jeszcze Liga Narodów nie jest dość silna, aby mogła położyć rękę na sprawę stosunków angielsko - egipskich, to z tego wcale nie wynika, że polityka, opierająca przyszłość świata na pokoju, jest błędna i fałszywa w swojem założeniu.

Kilka dni temu była charakterystyczna wzmianka na czele „Gazety Porannej". „Gazeta Poranna" pisała olbrzymiemi literami mniej więcej w ten sposób: jeżeli Liga Narodów tknie palcem sprawę Egiptu, to padnie trupem. Była w tem sformułowaniu, w tym podkreślaniu złośliwość małego człowieczka, który się z tego cieszy, aczkolwiek kilka tygodni temu zlekka, delikatnie i z zakłopotaniem przyklaskiwał protokułowi genewskiemu. Z czegóż się cieszył? Nie przyszło mu na myśl, że ta instytucja, gdy dotknie w taki czy inny sposób np. sprawy gdańskiej, bynajmniej trupem nie padnie. Dlaczegóż więc cieszy się, że inni w swoich sprawach pozwolili sobie Ligę zlekceważyć?!

ZDALA OD WIELKICH REFORM!

W stosunku do zagadnień światowych nasza prawica, która ma chęć i odwagę sięgać po kierownictwo polityki państwowej, naśladuje to, co było przed laty dwustu w Rzeczypospolitej szlacheckiej. Jest to chęć odgrodzenia się od zagadnień światowych jaknajgrubszym murem, chęć istnienia, trwania i rozwijania się poza Europą, poza nowinkami europejskiemi. Skutki tego były smutne. Tak samo zupełnie, w tym samym kierunku pcha kraj i ten dzisiejszy brat sjamski dawnej szlachetczyzny — drobne mieszczaństwo polskie, którego najcharakterystyczniejszym przedstawicielem jest w naszem życiu politycznem właśnie Związek Ludowo-Narodowy.

POKÓJ OPARTY NA PAKCIE.

Co do nas, z całą otwartością powiadamy, że udzieliliśmy poparcia polityce zagranicznej Rządu, jak ona jest w tej chwili reprezentowana, dlatego, że jest ona polityką szczerze i niezmiennie pokojową. W tej sprawie jaskrawo przeciwstawiamy się punktowi widzenia i komunizmu i nacjonalizmu: nacjonalizmu zarówno polskiego, jak i mniejszości narodowych. Odbudowa życia gospodarczego bez zabezpieczenia pokoju jest dla świata zupełną niemożliwością, a bez odbudowy życia gospodarczego przejście do nowego ustroju społecznego staje się znowu utopją. O ile komunizm opiera swoje nadzieje i tęsknoty na katastrofie gospodarczej, o tyle socjalizm międzynarodowy zdaje sobie sprawę, że katastrofa gospodarcza uniemożliwi dźwignięcie sie nowego ustroju i trwałego pokoju. Innej zaś podstawy dla powszechnego pokoju poza paktem gwarancyjnym do tej chwili nie widzimy. *(Poseł Taraszkiewicz: Czy Pan już widzi pakt gwarancyjny?)*. Widzę go w tem stadjum, w jakim go wogóle widzi cały świat, to jest w tem, w jakiem się znajduje. Protokuł gwarancyjny jest początkiem paktu gwarancyjnego. Jeżeli za pierwszym krokiem pójdą kroki następne, a jestem przekonany, że pójdą to doprowadzi to niewątpliwie do paktu gwarancyjnego.

SOJUSZE.

P. prezes Kozicki mówił o dawnych metodach polityki zagranicznej, to znaczy o poszczególnych sojuszach. Panowie zdajecie sobie chyba sprawę z tego, że gdyby świat miał wrócić w zupełności do systemu dawnych, wyłącznych sojuszów indywidualnych, to w tej chwili niebezpieczeństwo izolacji Polski byłoby ogromne. I dlatego też nie rozumiem, na czem polegałby interes Państwa, aby nie dążyć do powszechnego porozumienia lecz opierać się na dawnym systemie sojuszów. Niektórzy panowie z prawicy zalecają sojusz angielsko - francusko - belgijski, ale ten sojusz nie ma obejmować Polski!

NASZ PROGRAM.

Przeciwstawienie innego programu programowi powszechnego pokoju, programowi powszechnego rozbrojenia, nie poszczególnych państw z osobna, ale rozbrojenia powszechnego, programowi powszechnego protokułu, takiego przeciwstawienia dotad z żadnej strony nie słyszeliśmy. Widzimy tylko obawy przed kroczeniem naprzód, przyklaskiwanie temu, co robią silniejsi od nas, którzy mogą pozwolić sobie na dłuższe czekanie. Ani w przemówieniu prezesa Kozickiego, ani w głosach prasy prawicowej niema programu polityki zagranicznej. Nasz program jest zupełnie jasny i wyraźny. Wychodzimy z tego założenia, że utrwalenie pokoju powszechnego jest warunkiem niezbędnym odbudowy gospodarczej. Dlatego sądzę, że polska polityka zagraniczna powinna z całą świadomością, z całą konsekwencją i logiką popierać ten program polityczny, program pokojowy, który znalazł swój wyraz w protokule genewskim. Jeżeli mówimy o naszem stanowisku pokojowem, to dotyczy to wszystkich sąsiadów Rzeczypospolitej.

STOSUNEK DO ROSJI.

W stosunku do Rosji sowieckiej polityka nasza jest również zupełnie ściśle polityką pokojową, polityką nie-interwencji w stosunki wewnętrzne Rosji. Sądzimy jednak, że w interesie zarówno socjalizmu, jak i cywilizacji świata leży, ażeby jaknajprędzej żywe siły demokracji rosyjskiej mogły osiągnąć wpływ na swoje życie państwowe i pragniemy z temi żywemi siłami demokracji rosyjskiej kontakt nawiązać.

Z punktu widzenia interesów klasy robotniczej przezwyciężenie komunizmu jest warunkiem koniecznym zwycięstwa naszej idei i naszego sztandaru. Z tego nie wynika, żebyśmy sądzili, że przełamanie komunizmu może być w Polsce, albo gdzieindziej dokonane tą samą metodą, którą komuniści rosyjscy usiłują przełamać opozycyjne w stosunku do nich siły społeczeństwa.

POCZĄTEK WIELKIEGO DZIEŁA.

Nie jesteśmy w stanie wchodzić w poszczególne punkty i zagadnienia polityki zagranicznej, które w tej chwili stają przed nami. Zresztą wydaje mi się, że o ile protokuł genewski zawiera w sobie zaczątek programu pokojowego demokracji świata, o tyle nie jest jeszcze ostatecznem tego programu sformułowaniem. Program ten musi być jeszcze pogłębiony, rozszerzony i przepracowany szczegółowo, ma on jednak jeden olbrzymi plus za sobą. Tego nie mają żadne inne punkty widzenia, w tej Izbie reprezentowane, czy gdzieindziej na świecie bo dziś żadnej innej drogi niema do utrzymania prawdziwego pokoju. Panowie wiecie, że w systemie odrębnych sojuszów dawnego systemu prędzej czy później z konsekwencją nieubłaganą wynikają konflikty.

HASŁO DEMOKRACJI I SOCJALIZMU.

Program trwałego zabezpieczenia pokoju jest naszym programem, programem demokratyczno - społecznym. I jeżeli polski Min. Spraw Zagranicznych, który wszak nie jest socjalnym demokratą, rzucił z tej trybuny to hasło, które dotąd było tylko hasłem obchodu 1 maja: wojna wojnie! to w tym nie było żadnego przypadku, to był raczej symbol, symbol rozszerzania się ideologji socjalistycznej daleko poza sferę bezpośredniego wpływu partji socjalistycznej, rozszerzania się jej dlatego, że coraz bardziej i coraz głębiej jest ona ujmowana, nie tak jak było przed wojną, jako ideologja dalekiej przyszłości, ale jako realne zadanie pokoju, jako realne zadanie klasy, która wie czego chce i która próbuje w ciężkim i trudnym wysiłku zrealizować swoje pragnienia. Co do mnie sądzę, że interes Państwa Polskiego w tym wypadku, jak w ogromnej ilości innych, pokrywa się całkowicie z dążeniem socjalizmu polskiego i — więcej powiem — socjalizmu światowego. Utrwalenie pokoju dla Polski jest koniecznością życiową. To samo zupełnie dotyczy ruchu robotniczego całego świata i, jak często bywa, jak bywa coraz częściej, to spotkanie się ze sobą, to pokrywanie się wzajemne pomiędzy socjalizmem a polskim interesem państwowym wynika nietylko z dobrych chęci, wynika z objektywnego układu stosunków, w którym Polska może się utrzymać o tyle, o ile wejdzie do Europy jako jeden z jej czynników stałych, jeżeli potrafi w nieustannym trudnym wysiłku utrzymać się na poziomie niezmiernie trudnego współczesnego europejskiego życia. I wszystko

to co pragnie tę Polskę ściągnąć na poziom Pacanowa czy Koziej Wólki. to prowadzi nas do stanu izolacji poza Europą.

POKÓJ I PRZEBUDOWA SPOŁECZNA.

Na zakończenie ostatnie słowa. Kto powiedział „a", ten musi i „b" powiedzieć, kto uczynił pierwszy krok na takiej drodze, z której niema powrotu, ten musi krok następny uczynić. Z dążenia do utrwalenia, do zabezpieczenia pokoju trzeba wyciągnąć również konsekwencje społeczne. Pokój i porozumienie międzynarodowe łączą się ze sprawą przebudowy społecznej.

I myślenie o pakcie gwarancyjnym, myślenie o Lidze Narodów, myślenie o pokoju powszechnym w oderwaniu od współzależności społecznych prędzej, czy później doprowadzić musi do utopji. Realne życie wygląda w ten sposób, że ocalenie cywilizacji, ochronienie ludzkości przed nową wojną światową wymaga zarazem przebudowy społecznej. I zapewne u podstaw tego, co nazwałem „taniusieńkim sceptycyzmem" kryje się instynktowna obawa, żeby nie ucierpiały przywileje społeczne klas posiadających. To jest głębsze, niż ów płytki sceptycyzm—wobec rzeczy wielkich, który zgoła nie jest realizmem. Niewiara w utrwalenie pokoju na podstawie międzynarodowych rękojmi przypomina ową niewiarę w niepodległość Polski, którą odznaczał się za czasów carskich obóz prawicowy.

Wśród mieńszewików rosyjskich w Berlinie.

U T.T. DANA i ABRAMOWICZA. — WYBORY NIEMIECKIE — UPADEK KOMUNIZMU. — ANGIELSKA DELEGACJA W ROSJI. — SPRAWA TROCKIEGO. ROBOTA MIEŃSZEWICKA W ROSJI.

Berlin, 1 grudnia.

Byłem przez parę dni u rosyjskich mieńszewików w Berlinie — omawiałem z nimi, t. zn. z t.t. Danem, Abramowiczem i Dalinem, sprawę kontaktu socjalistycznego polsko - rosyjskiego. Przy tej sposobności rozpytywałem o stosunki w Rosji i w Niemczech. Właśnie chcę podzielić się z czytelnikami kilkoma ciekawemi informacjami, udzielonemi mi przez t.t. mieńszewików

— Jakie są widoki wyborów niemieckich? — pytam t. Abramowicza.

— Jestem przekonany, że przyniosą porażkę komunistom i zwycięstwo socjalistom. Liczę, że komuniści stracą około 30 głosów, socjaliści zaś tyleż zyskają. Główne przyczyny — stabilizacja stosunków gospodarczych i finansowych w Niemczech; następnie — kompromitacja komuny po niesłychanych ich obietnicach z listopada ubiegłego roku. Wówczas konjnnktura dla nich była bardzo pomyślna — od tego czasu upadek jest systematyczny. Najskrajniejsza prawica — „Völkische" — również naogół upada; narodowcy—„deutsch-nationale" — także słabną, niepodobna jednak zapominać, iż do dziś dnia mają za sobą ogromną część inteligencji. Inteligencja ta— t. zw. akademicka — waha się między narodowcami a narodowymi liberałami. Wprawdzie na ulicach na każdym kroku widzicie demokratyczny „Berliner Tageblatt", ale kupują go przeważnie żydzi.

— Niebezpieczeństwa faszystowskiego niema?

— Żadnego. Natomiast w Bawarji widzimy dalsze wzmożenie się monarchizmu. Podobno wszystkie ważniejsze papiery rządowe są przedkładane do przejrzenia i zatwierdzenia Rupprechtowi.

— Jak teraz przedstawia się sprawa walk wewnętrznych w niemieckiej S.-D.?

— Obecnie tych walk prawie niema. Rzecz zrozumiała — cały szereg najboleśniejszych kwestji nie istnieje, jak np. kwestja koalicji. Spory są tylko w Saksonji, gdzie partja zajmuje bardziej lewą pozycję, niż jej frakcja sejmowa.

— Więc komuniści są w stanie rozkładu?

— Tak jest. Zjadają ich straszne spory wewnętrzne, gdyż Zinowjew rozkazał „zbolszewizować" niem. partję komunistyczną. Wielu opuszcza partję i wstępuje do S.-D. lub wogóle usuwa się od działalności politycznej Pozatem prowokacja w partji niesłychana. Zresztą rozkład komunizmu jest to zjawisko ogólno-europejskie Natomiast niebezpieczne dla socjalizmu są trwające w dalszym ciągu złudzenia części tow. angielskich. W Rosji bawi teraz na ros. zjeździe związków zawodowych delegacja angielska z Purcellem na czele, złożona z 5 osób, w tem 3 „komunizantów". Bolszewicy starają się ich przekonać o konieczności zwołania wielkiej wspólnej zawodowej konferencji międzynarodowej — oczywista w tym celu, aby mieć możność szerokiej agitacji. Gra ta ze strony Anglików byłaby bardzo naiwna i niebezpieczna. Ze strony zaś bolszewików jest to tylko nowy gatunek zabawy w „jeden front". Poza tem niejasnem stanowiskiem Anglików — powiada t. Abramowicz, który jest członkiem Egzekutywy Soc. Międzynarodówki — ruch socjalistyczny rozwija się bardzo pomyślnie; np. widzimy bardzo szybki wzrost organizacji francuskiej—o 40% w jednym roku z 45 na 70 tys.

Przechodzimy na grunt rosyjski. Rozpytuję o aferę Trockiego.

— Napisał on — powiada A.—przedmowę do zbioru starych artykułów swoich p. t. „1917 rok". Dowodzi tam faktami, że w okresie bolszewickiej rewolucji październikowej tylko on, Trocki, szedł razem z Leninem, gdyż mieli podobną koncepcję rewolucji *socjalistycznej*. Natomiast Kamieniew Zinowjew, Nogin i inni zajmowali bardziej umiarkowane stanowisko i byli raczej za *demokratyczną* dyktaturą włościan i robotników. W ten sposób T. dowodzi Kamieniewym, że zajmowali stanowisko nieleninowskie, umiarkowane i — niemal — mieńszewickie... Można sobie wyobrazić wściekłość obecnej trójki dyktatorów — Zinowjewa, Kamieniewa, Stalina. Zresztą starali się izolować Trockiego od dłuższego czasu, usuwając go od wszelkich wpływowych posterunków Tak np. w radzie wojennej zastępcami T. są lojalni wobec „trójki" Frunze i Woroszyłow. Zmobilizowano przeciw Tr. wszystkie organizacje w Rosji — „Prawda" jest przepełniona rezolucjami tych organizacji przeciw Trockiemu. W końcu zapewne Tr. usuną gdzieś na zesłanie. Już obecnie nie ma wolności ruchów.

— Czegoż właściwie Trocki chce?

— Otóż to właśnie — planu nie ma. W przeszłym roku podczas słynnej kampanji „dyskusyjnej" w partji na temat konieczności demokratyzacji partji, Tr. stanął na czele opozycji. Ale „trójka" tymczasem usunęła opozycjonistów ze stanowisk i Trockiego izolowała. Trocki był lękliwy i niekonsekwentny. Dziś za nim nie pójdzie prawie nikt — może Piatakow. Tr. czuje, iż dyktatura bolszewicka stworzyła sytuację bez wyjścia. „Lewymi" frazesami przykrywa, jak się zdaje, bardziej prawą treść.

— Ale w Rosji spokój?

— Naogół tak. Ale coraz bardziej daje się odczuwać wzajemna nieodpowiedniość struktury politycznej i ekonomicznej.

— Aresztowania, dodaje t. Dan, są kolosalne. Trudno je nawet sobie wyobrazić. To nie są aresztowania jednostek lub organizacji, lecz całe „*obławy*". Aresztuje się ludzi setkami. Przy jednej z takich ostatnich obław — wobec braku ajentów — zmobilizowano nawet kucharzy z czrezwyczajki (GPU). Popyt na soc. prasę zagraniczną kolosalny; regularnie ukazują się także nielegalne pisma, drukowane w drukarniach krajowych. Co zaś najważniejsze — miejsce aresztowanych działaczy zajmują natychmiast nowi towarzysze, i robota idzie dalej. Daje się zaobserwować niewątpliwy przełom w nastrojach — jeśli nie wszędzie, to przynajmniej w szeregu miejscowości.

K. Czapiński.

„GŁOS KOBIET".

W pierwszych dniach grudnia wyjdzie nakładem C. Wydz. Kobiecego jednodniówka „Głos Kobiet" pod redakcją tow. Doroty Kłuszyńskiej, bogato ilustrowana o doborowej treści.

Uprasza się wszystkie organizacje o przysyłanie zamówień do sekretarjatu C. K. W., Warszawa, Warecka 7, celem ustalenia nakładu. Cena 20 gr.

Pisma partyjne proszone są o przedrukowanie powyższego.

Niebo i piekło.

Politowania godni ci, którzy nie wierzą
W zbawienie, w niebo, piekło, w szatanów, aniołów,
Powinni za to zginąć, że niewiarę szerzą,
Nie pozwalają duchom zmartwychwstać z popiołów.

Ci, którzy nędzne życie na poddaszach wiodą,
Ci, którzy wyśmiewają nabożnych kapłanów,
Święte księgi, będące dla życia osłodą,
To przecież są nie ludzie — to jest ród szatanów.

Przywódca tych nędzarzy wciąż łaknących chleba,
To Lucyfer widomy, król piekielnej pracy,
Pragnący z szatanami wedrzeć się do nieba,
Stoczyć bój z Kapitałem o podwyżkę płacy.

Olbrzymia armja ludu od pługa, warsztatu,
Widzi swoje zbawienie w czerwonym Erebie,
Który wojnę staremu wypowiedział światu
I pragnie władzę objąć w reakcyjnym niebie.

Ha, niewierny nędzarzu, nie wierzący w bogów,
Spójrz na zamki, pałace i spróbuj się dostać
Do wnętrza, wnet cię lokaj odpędzi od progów
I musisz jako grzesznik znowu w piekle zostać.

Spójrz w podziemia kopalni i do fabryk wnętrza,
Czy widzisz, jak maszyny pędzą z furją wściekłą?
I spójrz na tych nędzarzy bez chleba, powietrza...
A więc widzisz, mój bracie, jest niebo i piekło.

Władysław Kołodziej.

Z Międzynarodówki Socjalistycznej

Posiedzenie Egzekutywy.

Najbliższe posiedzenie Egzekutywy odbędzie się w dn. 4 — 6 stycznia w Brukseli. Posiedzenie to poprzedzone będzie przez posiedzenie Biura Egzekutywy w dn. 3 stycznia. Na porządku dziennym obrad znajdują się oprócz sprawozdania o przygotowaniach do przyszłego Kongresu Międzynarodówki, sprawa udziału w Unji Międzyparlamentarnej, sprawa walki z faszyzmem, sprawa stosunku Międzynarodówki do ruchu robotniczego poza Europą, oraz sprawa taktyki wobec Kominternu i zagadnienia rosyjskiego.

Belgijska partja socjalistyczna zaprosiła delegatów na posiedzenie Egzekutywy na trzydniową wycieczkę po Belgji celem poznania urządzeń robotniczych tego kraju.

Strajk bohaterów

Rzecz opowiedziana przez Bronisława Kułakowskiego a spisana przez Żegotę.

(Przedmowa jest tu konieczna, jak czytelnik zaraz zobaczy. Tow Bronisław Kułakowski, który umarł niedawno w Nowym Jorku, był to umysł zupełnie niepospolity. Znakomity obrońca w gardłowych sprawach wytaczanych przez Moskwę rewolucjonistom polskim, tychże rewolucjonistów historyk i poeta, był niemal równocześnie kpiarzem, facecjonistą, twórcą niemożliwych anegdot i pomysłów przy kieliszku, od którego się nie uchylał nigdy... Jego przepowiednie (w r. 1907) co do przyszłości carskiej Rosji były tak oryginalne, tak dziwaczne, żeśmy nieraz przeciwko tym szaleństwom żartem protestowali a jednak za lat kilkanaście spełniły się one co do joty! Przedstawiał on np. Rosję za lat piętnaście jako zbiór „obłastiej", terytorjów, odgrodzonych drutem kolczastym od cywilizowanego świata, który w pewnych punktach prowadzi handel z Rosją i zdobywa w niej koncesje, podobnie jak w Chinach... Jego felieton o tem, jak ekspedycja rosyjska.... ukradła biegun północny, był drukowany w „Naprzodzie" Ale jednym z najlepszych jego „kawałów" był bezsprzecznie odtworzony tutaj z mozołem „Strajk bohaterów". Powstał on z powodu jakiegoś drobnego nieporozumienia Kułakowskiego z jednym z wielkich pisarzy polskich. Kułakowski zemścił się na swój sposób, opowiadając go nam, w którejś z knajp krakowskich, ugarnirowawszy go setkami dowcipów, które niestety poszły w niepamięć. Prosiliśmy go nieraz, żeby go napisał, ale Bronisław był wtedy w fazie wielkiego, heroicznego zaiste lenistwa i anegdota nie została nigdy napisana. Może warto po śmierci jednego z najoryginalniejszych ludzi przekazać towarzyszom ów pomysł charakteryzujący bliskiego i miłego im człowieka).

AKT I.

Godzina 9 rano. W mrocznej salce cukierni Michalika w Krakowie siedzi pod oknem przy stoliku Przybyszewski Przed nim manuskrypt i wielka flacha żytniówki, z której dużym kielichem popija, trąc czoło i mrucząc przekleństwa.

Henryk młody mężczyzna z włosami w nieładzie, blady i wycieńczony, staje w progu, spostrzega Przybyszewskiego.

Ha! mam Cię nędzny wyzyskiwaczu! Sukam Cię od wczoraj, aby Ci zapowiedzieć, że wymawiam Ci służbę.

Przybyszewski: Henryku! jak możesz być tak bezwzględny. Dwa akty już mamy gotowe. Chodzi tylko jeszcze o jeden i będę mógł sztukę wystawić.

Henryk: Ani jednej sceny! Popatrz na mnie, jak ja wyglądam! W trzydziestym roku życia jestem ruiną.

Przybyszewski: Sam nie wiesz, jak bardzo jesteś interesujący.

Henryk: A czy ty wiesz, coś mi kazał w drugim akcie robić? Spiłem się haniebnie szampanem, zrobiłem krzywdę słodkiej dziewicy, a potem wraz z nią piłem koniak po tych wszystkich bezeceństwach, których się przed ludźmi wstydzić muszę.

Przybyszewski: Słuchaj! Solski obiecał zaliczkę po trzecim akcie. Mój drogi! Mój Henryku! Tylko jeden akt jeszcze....

Henryk: Precz eksploatatorze! Być bohaterem twoim to ohyda. Wymawiam Ci służbę i zaraz dzisiaj zwrócę się do innych bohaterów powieści polskiej, aby ich zorganizować i wezwać do obrony przeciw autorom wyzyskiwaczom, którzy żądają od nas nadludzkich, niegodnych rzeczy. *(Wybiega).*

AKT II.
Scena I.

Oba pokoje Michalika. Pustka. Wchodzi najpierw komisarz policji (po cywilnemu) Łapajski z ajentem policyjnym Kajdankiem.

Łapajski: Panie Kajdanek, pan sobie siądzie w tamtej sali, w kąciku każe sobie dać małą czarną i będzie pan uważał, co tu mówić będą. Ale grzecznie, spokojnie, bo to ludzie inteligentni, czasem drodzy sercu polskiemu. Ja zostanę tutaj a potem spiszemy raport dla pana dyrektora. *(Kajdanek odchodzi w głąb).*

Scena II.

Sale zaludniają się dziwnymi gośćmi. Wchodzą hetman Żółkiewski wsparty na ramieniu syna. Delja hetmańska stoczona przez mole. Po nim Boryna z Jagusią, za nimi Wernyhora z rogiem złotym, Kmicic z Kemliczami, kompanja bohaterów Ogniem i mieczem z Zagłobą, który beszta Kelnera Romana już od progu. W gwarnej ciżbie bohaterów przepycha się z trudem na cienkich nóżkach Trumna św. Danisława i siada w kącie opodal od komisarza Łapajskiego. Gwar, zgiełk, krzyki na kelnerów. Każdy zamawia wedle swego upodobania, Zagłoba próbuje miodu i klnie na jego lichotę, Boryna z Jagusią popijają mocną z gorzką — wszyscy czekają na rozpoczęcie obrad. Na salę wpada wystrojona i uróżowiona niemożliwie Ewa Pobratyńska ciągnąc za sobą Pochronia w czerwonych rękawiczkach na olbrzymich łapskach.

Ewa Pobratyńska: Cóż to? Jeszcze nie zaczęte? A ja myślałam, że już uchwalono wniosek Pochronia, żeby rzucić się do rabowania księgarń. Pochroń! żebyś mi pieniędzy nie tknął! Bierz tylko „Dzieje grzechu"!

Zagłoba: A cóż to za zamorska kukła!

Boryna: Jaguś, nie patrz na te ść...

Szczerbic wsuwa się chyłkiem na salę, podchodzi do Ewy i szepcze jej coś do ucha.

Ewa: (podniecona) E, nudziarze jesteście. Na rynku odbywa się zgromadzenie dziesięciu tysięcy socjalistów z „Wirów", chodźmy do nich!

Pochroń: Ja z tobą Ewuś! Chodźmy!

Na sali wszczyna się ruch. Bohaterowie wybiegają zostawiając niedopite trunki. Hałas, ścisk Sala się opróżnia.

Łapajski: (zrywa się z kąta i woła Kajdanka). Panie Kajdanek, zatelefonować natychmiast na pogotowie policyjne! Na rynku trzeba być energicznym. Każ pan rąbać! Z socjalistami umiemy się obchodzić. *(Obaj wybiegają pośpiesznie).*

Trumna św. Danisława wstaje powoli, obchodzi wszystkie stoły i wypija zostawione trunki, nie dbając tylko o kawę i herbatę. Poczem wychodzi przewalając się z boku na bok na cienkich nóżkach.

Akt III.

Areszty policyjne „Pod telegrafem" naprzeciw Wawelu. Duża sala W środku w mundurach urzędowych dyrektor policji dr. Flatau i komisarz Broszkiewicz Po jednej stronie ciżba bohaterów aresztowanych na wczorajszej demonstracji, z drugiej strony gromada autorów.

Dr. Flatau (z namaszczeniem). Panowie bohaterowie! Ubolewam, że się w tak smutnych warunkach spotykamy. Stwierdzam, że panowie nie jesteście aresztowani, lecz doprowadzeni. Wiem jak ciężki żywot nusieliście prowadzić, aby służyć literaturze ojczystej. Wiem, że żądano od Was nadludzkich dzieł i poświęceń. Ale literatura polska żyć musi na chwałę imienia polskiego. Bez niej bylibyśmy dzikim narodem. Odzywam się więc do panów z przestrogą i radą życzliwą, abyście nie odmawiali służby drogiej ojczyźnie...

(Zwraca się do autorów).

A panów autorów proszę imieniem mego urzędu, aby byli łaskawi liczyć się z nakazami *ludzkości* i z tem, że ich bohaterowie to jednak tylko ludzie, słabi często i cierpiący. Wzywam do zgody i do podania sobie rąk moi panowie.

Na sali ruch, autorzy uśmiechają się życzliwie do swoich bohaterów, każdy autor wyciąga ręce do chmurnych jeszcze „doprowadzonych" i wyciąga ich za sobą. Gwar, przepraszania, umizgi i powoli sala sie opróżnia.

Komisarz Broszkiewicz: Panie radco, a co z tem zrobimy? *(wskazuje na śpiącą na ławie pod ścianą Trumnę św Danisława).*

Dr. Flatau: Kiedy się wyśpi, odprowadzić na Wawel!

(Obaj wychodzą).

KONIEC.

Drożyzna.

WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA + 0,7%.

Komisja dla badania zmian w kosztach utrzymania ustaliła wzrost cen w listopadzie na + 0,7 .

Wzrost cen dla poszczególnych pozycji wygląda w ten sposób:

Żywność — + 0,61. Opał i światło — + 4,88. Mieszkanie, wydatki na potrzeby kulturalne i na odzież — 0.

W listopadzie dzienny koszt utrzymania rodziny, złożonej z 4 osób, wynosił 6 zł. 61 gr. W październiku dzienny koszt utrzymania wynosił 6 zł. 56 gr.

OBNIŻENIE CENY CUKRU.

Począwszy od dnia dzisiejszego cena cukru w sprzedaży detalicznej we wszystkich sklepach prywatnych wynosi 1,15 zł. za 1 kg. kryształu (dawniej 1 kg. 1,20 zł.). (v).

NOWY CENNIK TOWARÓW KOLONIALNYCH.

Od 3 grudnia obowiązuje nowy obniżony cennik towarów kolonjalnych. Cenę kaszy perłowej obniżono z 1 zł. do 92 gr., pęczaku i kaszy jęczmiennej z 56 gr. do 52 gr., gryczanej białej z 62 do 58 gr., fasoli z 65 do 62 gr. i kryształu z 1 zł. 20 gr. do 1 zł. 15 gr. za kg. w sprzedaży detalicznej. (—).

OBNIŻENIE CEN DROBIU.

Obniżono niektóre pozycje w dotąd obowiązującym cenniku drobiu. Cenę młodych gęsi tuczonych obniżono z 4 zł. do 3 zł. 50 gr. i indyczek z 3 zł. 50 gr. do 3 zł. za kg. Ceny innych gatunków gęsi, indora (2 zł. 50 gr.), kur (od 2 zł. 50 gr. do 3 zł. za kg.) pozostają bez zmiany. (—).

MLEKO.

Obecna cena mleka surowego wynosi 36 gr. w hurcie i 40 gr. w detalu za litr.

NADUŻYCIE WŁAŚCICIELI CUKIERNI.

Ekspertyza pobranych prób kawy, dokonana przez rzeczoznawców wezwanych przez oddział walki z lichwą kom. rządu wykazała, iż bezwzględnie dobra kawa podawana jest tylko w 5 na ogólną ilość przeszło 40 cukierni i kawiarni, w których próby pobrano. Kilkanaście zakładów cukierniczych używa średnich gatunków kawy, kilkanaście zaś złych, względnie dodaje dużo surogatów.

Należy się spodziewać, że oddział walki z lichwą wdroży stosowną akcję przeciw tym właścicielom, którzy popełnili nadużycia.

TAK WYGLĄDA RZĄDOWA WALKA Z DROŻYZNĄ.

Rząd otwiera granicę dla wywozu jaj.

Komitet Ekonomiczny ministrów na posiedzeniu odbytem dn. 1 b. m. rozpatrywał sprawę opłat wywozowych od jaj. Wobec tego, że reglamentacja przywozu i wywozu jaj ustała w myśl ustawy o obrocie towarowym z dniem 1 b. m., postanowiono ceł wywozowych na jaj nie nakładać.

Nadto postanowiono czasowo zawiesić pobieranie cła wywozowego od otrąb przy równoczesnem wywarciu nacisku na młyny w kierunku obniżenia ceny kaszy.

Wreszcie omawiał komitet ekonomiczny ministrów projekt organizacji biura badania cen. Wobec niewyczerpania dyskusji decyzja w tej sprawie zapadnie na posiedzeniu następnem.

Ta uchwała Komitetu Ekonomicznego R. M. będzie miała doniosłe znaczenie dla kształtowania się cen jaj na rynku krajowym. Zniesienie opłat wywozowych, które bądź co bądź były hamulcem, ograniczającym wywóz jaj zagranicę, wywoła orgję eksportową. Wagony jaj pojadą do tych państw, gdzie cena jaj jest wyższa, niż u nas. A w Polsce wobec natychmiastowego zmniejszenia się podaży cena wzrośnie gwałtownie, do poziomu takiego, że jajko stanie się przedmiotem zbytku. Wszak już dziś jajko kosztuje 24 grosze; cena wprost niesłychana w porównaniu z cenami przedwojennemi.

Tak więc rząd zupełnie świadomie uchwałą swą przyczynił się do nowego skoku drożyzny Stało się to ze szkodą olbrzymiej większości ludności, ze szkodą konsumentów, żadnego pożytku państwu nie przyniosło, a odpowiada interesom tylko szczupłej garści producentów i eksporterów jaj Tak wygląda w praktyce rządowa walka z drożyzną.

Sprawy skarbowe

Czyżby istniał projekt zamknięcia salin wschodnio - galicyjskich?

Agencja Varsovia podaje, że rozpatrywana jest obecnie w sferach rządowych ewentualność zamknięcia salin wschodnio - małopolskich Ewentualność ta wynika z akcji oszczędnościowej, która wymaga zlikwidowania objektów nierentujących się. Produkcja tych salin nie przekracza ogółem 10 proc. ogólnego wydobycia, natomiast koszty własne są bardzo wysokie. Natomiast równocześnie rozpatrywana jest ewentualność uruchomienia saliny w Górze (Wielkopolska).

Wpływy z danin i monopoli.

W terminie od 1 stycznia do końca października r. b. do kas skarbowych z danin publicznych i monopoli wpłynęło w roku bieżącym 894,416,928 złotych, gdy w tymże samym okresie czasu w r. 1922 Skarb z danin i monopolów otrzymał 271,042,660 złotych, w roku zaś 1923 — zaledwie 204,384,170 złotych.

Gdy w roku bieżącym w ciągu 10 miesięcy wpłynęło 83% sumy preliminowanej na cały rok, to w r. 1922 wpływ ten stanowił 64,6%, w roku zaś 1923 32% całorocznych preliminarzy.

Konwersja Pożyczek Odrodzenia, Asygnatowej i Miljonówki.

Posiadaczom 5% asygnat 1918 r., 5% obligacji pożyczki Odrodzenia Polski długoterminowych i krótkoterminowych oraz 4% obligacji pożyczki premjowej (miljonówki), przysługuje prawo wymiany na 5% obligacje pożyczki konwersyjnej w złotych, wymiana ta jednak uskuteczniona być musi do dnia 31 grudnia r b. w Urzędzie Pożyczek Państwowych w Warszawie przy ul. Senatorskiej Nr. 29 w urzędach skarbowych na prowincji oraz w Centrali i w oddziałach Banku Polskiego.

Premjówka dolarowa.

W związku ze zbliżającym się terminem ciągnienia pożyczki premjowej dolarowej, wyznaczonym na dzień 2 stycznia 1925 r., zwiększył się znowu znacznie popyt na obligacje tej pożyczki. Sprzedają je Oddziały Banku Polskiego, P. K. O. oraz poważniejsze banki prywatne.

Egzekwowanie zaległości podatkowych.

Ministerjum Skarbu rozesłało do Izb Skarbowych polecenie przystąpienia w terminie od 11 do 23 grudnia do wzmożonej egzekucji wszelkich niewpłaconych podatków. Do pomocy przy egzekwowaniu zaległości użyte być mają wszystkie siły urzędnicze Izb Skarbowych i urzędów podatkowych.

Strajk w przemyśle włókienniczym.

POLICJA POMAGA FABRYKANTOM ŁÓDZKIM W WALCE Z ROBOTNIKAMI. — W SAMEJ ŁODZI STRAJKUJE 75 TYS. ROBOTNIKÓW. — MOŻLIWE JEST, IŻ STRAJK POWSZECHNY W ŁODZI DLA POPARCIA STRAJKUJĄCYCH ROB. WŁÓKNISTYCH, ROZPOCZNIE SIĘ W DNIU DZISIEJSZYM.

Łódź, 2 grudnia.

(Telefonem).

Wczoraj odbyły się zebrania delegatów i poborców Zw. klasowego i Zw. „Praca". Związki obradowały oddzielnie, a komunikowały się przez łączników. Na obu zebraniach przyjęto rezolucję, uchwalającą zaostrzenie strajku.

Po zebraniu 2 tys. robotników poszło do fabryki Grohmana i Szajblera i wezwało pracujących tam jeszcze przy kilkunastu warsztatach robotników do natychmiastowego opuszczenia pracy. Robotnicy usłuchali wezwania i solidarnie wyszli z fabryki.

Następnie robotnicy udali się do Widzewskiej Manufaktury i do Niciarni. Obie fabryki obstawiła w międzyczasie policja z najeżonemi bagnetami, pod dowództwem komisarzy.

Tow. tow. Danielewicz i Walczak, wraz z p. Kulczyńskim („Praca") i z komisją strajkową zwrócili się do zarządu fabryki, aby pozwolono porozumieć się z delegatami. Panowie dyrektorzy, oparci o bagnety policji, nie pozwolili wezwać delegatów, ani porozumieć się z nimi telefonicznie.

Tymczasem fabrykę otoczyły tysiączne tłumy, które, mimo prowokacyjnego zachowania się dyrekcji, utrzymały spokój. Rozlegały się tylko okrzyki: „Niech żyje strajk albo zwycięstwo".

Zachowanie się policji wydaje się conajmniej dziwne, skoro p. wojewoda zapewnił przedstawicieli robotników, że o ile robotnicy będą zachowywali się spokojnie, policja nie będzie wkraczała.

Na dziś zapowiedziane są 2 olbrzymie wiece: na Rynku Bałuckim i pl. Leonarda, poczem robotnicy pójdą pochodami pod województwo, celem wręczenia wojewodzie memorjału.

Komisarjat robi trudności nie pozwalając na pochód, jednak robotnicy zdecydowani są przeprowadzić swoje postanowienia.

Grozi wstrzymanie już dzisiaj ruchu w elektrowni, gazowni i tramwajach. Wszystkie inne zawody wypowiadają się za poparciem strajkujących robotników włóknistych.

Wśród robotników wzrasta oburzenie na prowokacyjne stanowisko przemysłowców. W samej Łodzi strajkuje 75 tys. robotników.

Dotychczas 6 firm w Łodzi podpisało umowę, godząc się na 23 proc. podwyżki.

Łódzki OKR. PPS. wydał 2 odezwy w sprawie strajku, z których jedną rozplakatowano w mieście.

W Pabjanicach odbył się wiec strajkujących, przy udziale przeszło 7 tys. rob.

Na wiecu przemawiali tow. tow. Ziemba i Pluskowski.

Dotychczas związki: polski i chadecki idą solidarnie ze związkami klasowemi. O ile związki te dochowają wiary, strajk liczyć może na powodzenie.

Z niecierpliwością oczekują robotnicy min. Sokala, przywiązując do jego ingerencji w sprawie strajku duże znaczenie.

Zwlekać dłużej nie wolno! Rząd musi zacząć działać. Tego mają prawo domagać się wygłodniali robotnicy.

STRAJK W PRZĘDZALNI NA WOLI.

Strajk w przędzalni na Woli rozszerzył się znacznie.

Bezprawia wobec robotników w fabryce papierosów w Białymstoku

(Kor. własna).

Dn. 15 listopada, w sobotę, dyrektor fabryki papierosów w Białymstoku, p. Dutkiewicz wydał rozporządzenie, aby jeden z oddziałów (mianowicie pudełkarnia) pracował do godz. 5 popoł.

Na oświadczenie delegacji, iż robotnicy nie chcą pracować w godzinach nadliczbowych, na co mają prawo, gdyż godziny nadliczbowe nie są przymusowe, tembardziej w sobotę, p. dyrektor oświadczył: **„Chcecie strajkować, to w takim razie od nowego roku nie będziecie pracować".** Na nowy rok upływa 6-o miesięczny termin wykupu fabryki przez rząd, poczem Główna Dyrekcja Państwowego Monopolu Tytuniowego ma prawo wydalać robotników bez odszkodowania.

Steroryzowani robotnicy przystąpili do pracy. Jednakże kilka robotnic, które mają w domu małe dzieci, chciało wyjść o godz. 1 popoł., wówczas p. **Dutkiewicz kazał zamknąć bramę i nie wypuścił ich z fabryki. Zaznaczyć należy, iż p. Dutkiewicz płaci za godziny nadliczbowe 50%, mimo to, iż według ustawy, należy się za pierwsze 2 godziny 50%, a za następne — 100%.**

Postępowanie p. Dutkiewicza powinno zainteresować wyższe władze. G. D. P. M. T. winna nauczyć swoich dyrektorów, iż nie wolno im popełniać bezprawi wobec robotników: nie wolno im składać nieprawdziwych meldunków do władz policyjnych na sekretarzy Związku, jak to było w Białymstoku i t. p.

I jeszcze jedno. Panują tu takie stosunki, że np. pośrednictwem pracy zajmuje się Prezydent miasta, miejscowy ksiądz dziekan, oraz dwaj majstrowie fabryczni Rogowski i Iczko Slesar, którego głównym zajęciem jest podburzanie robotnic przeciwko związkowi i t.p

Albo taki kwiatek: kierownik fabryki, p. Markan, wydaje jedno rozporządzenie, p Dutkiewicz, nie wiedząc o tem, wydaje drugie, sprzeczne z poprzednim, — a gdy na tem tle wynikło nieporozumienie, p. Dutkiewicz oświadczył robotnikom: „Ja jestem gospodarzem fabryki i proszę pana Markana nie słuchać". Tego rodzaju stosunki wywołują tylko zamęt i obniżają powagę Monopolu Tytuniowego, na co nie możemy pozwolic, gdyż Monopol Tytuniowy został wywalczony głosami robotników — i robotnicy mają prawo zaprotestować przeciwko takiej gospodarce, która w rezultacie naraża Skarb Państwa na olbrzymie straty.

Komu na kolei wypłaca się zapomogi

Z kół urzędników kol. piszą nam: Znana już jest dwukrotna akcja W. W. Z. Z. K., zdążająca do tego, by Rząd, wobec zbliżającej się zimy i drożyzny, udzielił kolejarzom zapomogi w wysokości 1 mies. poborów.

Min. kolei postulatowi temu dwukrotnie odmówiło — „z braku funduszów".

Zamiast zapomogi, którąby bodaj w drobnej części złagodziła niedostatek wśród rodzin kolejarskich rzucił Rząd kolejarzom ochłap w postaci 25 proc. zaliczki, którą ma się ściągać z lichwiarską nadwyżką.

A tymczasem poszczególne dyrekcje kol. znajdują jakoś fundusze na to, by udzielać zapomóg dość wysokich, ale tylko — drobnej grupie wybrańców, bo **urzędnikom VI i V stopnia** płacy (naczelnicy, wicedyrektorzy, dyrektorzy)! Ażeby jednak zapomogi te nie wywołały zbytniego hałasu ukryto je wstydliwie pod nazwą... „remuneracji" (!!).

Oto dn. 28 z. m. wydano w dyr. warszawskiej poufne polecenie wygotowania dla urzędników V i VI stopnia list płacy na zapomogi w wysokości poborów z 1 b. m. i to wraz z kwaterowem: listy te wygotowano dla wymienionych kategorji we wszystkich wydziałach dyrekcji pod tytułem „remuneracji"...

Wydatek powyższy usiłuje się tem uzasadnić, że dyrekcja warsz. zrobiła w b. r. 150 tys. zł. „oszczędności budżetowych", z których obecnie wypłaca te gratyfikacje.

Pięknie! Ale dlaczego tylko grupce z V i VI stopnia — **z pominięciem wszystkich innych pracowników?!**

Przecież te „oszczędności" robiono **właśnie kosztem najbiedniejszych,** których obarcza się pracą tak, że z przeciążenia dostają rozstroju nerwowego (autentyczne!), lub którym każe się pracować w ciemnych, niechlujnych, dla zdrowia szkodliwych norach — „dla oszczędności".

Ale tym właśnie, na których zdrowiu „oszczędności" najbardziej się odbiły, tym pokazuje się... figę, a daje się zapomogi nielicznym dygnitarzom, bądź co bądź i tak lepiej sytuowanym.

Skandal ten — mówi chyba sam za siebie! Cóż p. min. Tyszka na to?

W sprawie ułatwienia młodzieży szkolnej przejazdów tramwajami

Od Sekcji dyrektorów szkół państwowych, oraz Kół przełożonych prywatnych szkół średnich otrzymaliśmy odezwę, którą w skróceniu podajemy:

Wobec natłoku, panującego w tramwajach w godzinach rannych, kiedy tłumy publiczności śpieszą do swych codziennych zajęć, przejazd dzieci, kierujących się do szkół jest wysoce utrudniony. Nie mogąc dostać się do tramwajów, dzieci wyczekują na przystankach i spóźniają się do szkół, a jeżeli się dostają, gniecone są w tłumie, często bez możności opuszczenia wagonu na właściwym przystanku, lub jadą zawieszone na stopniach, czy z tyłu wagonów, narażając się na poważne niebezpieczeństwo.

Zarząd Tramwajów Miejskich przyrzekł powyższą sytuację wziąć pod rozwagę, zaznaczył atoli jednocześnie, że dla całkowitego zwalczenia zła brakuje mu taboru i odpowiednich środków technicznych, zwłaszcza wobec stale wzrastającego ruchu.

Wymienione zrzeszenia kierowników szkół średnich zwracają się do ogółu publiczności z serdecznem wezwaniem roztaczania opieki nad jadącą do szkół młodzieżą i przychodzenia jej w trudnej sytuacji z pomocą, oraz reagowania w wypadkach brutalnego obchodzenia się z nią osób dorosłych

---

Za nadużycia i gwałty.

W odpowiedzi na interpelację tow. Pączka z dnia 13 czerwca 1924 r. w sprawie pobicia kilku robotników Starachowickich przez przodownika policji Możdżenia i posterunkowego Hajeca, — min. spraw wewnętrznych stwierdza, że **na skutek decyzji komisji dyscyplinarnej winni policjanci: Możdżeń i Hajec zostali zwolnieni ze służby państwowej.**

W dalszym ciągu min. spraw wewn. stwierdza, że **niezależnie od kary dyscyplinarnej, komenda okręgu kieleckiego przesłała akta dochodzeń podprokuratorowi na powiat Iłżecki.**

Należy przypomnieć, że tow. tow. Pączek i Reger wystosowali doniesienie do prokuratorji w tej sprawie oraz w sprawie szeregu innych faktów pobicia przez policję ludności w Wierzbniku. Nastąpi więc niewątpliwie rozprawa sądowa, na którą z zainteresowaniem czekamy.

Wolne miejsca.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie poszukuje kandydatów z dobremi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

NA MIEJSCU:

W Oddziale umysłowo-pracujących (Ciepła 21, tel. 232-16). 1 nauczycielki języka angielskiego 1 chemika-praktykanta. 2 agentów do sprzedaży papieru 6 agentów do sprzedaży książek. 3 agentów do sprzedaży artykułów piśmiennych. 2 agentów do sprzedaży węgla na pensję i prowizję. 7 agentów do przyjmowania zamówień na portrety. 4 agentów do zbierania ogłoszeń. 2 praktykantów biurowych ze znajomością niemieckiego. 1 praktykanta do składu włóknistego 1 pielęgniarki. 1 ekspedjentki do konfekcji damskiej z szyciem.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników Ciepła 21, tel. 123-65). 6 elektromonterów 1 heblarza 2 szwejserów na blachę. 2 jubilerów-grawerów 2 blacharzy galanteryjnych. 16 tokarzy. 8 frezerów 1 tokarza drzewnego. 2 bednarzy. 6 stolarzy meblowych i na białą robotę. 1 stolarza-tokarza. 1 kołodzieja maszynowego 1 majstra kierownika do fabryki pudełek. 4 podręcznych drukarskich do odlewania czcionek. 2 krawcowych z krojem. 2 bieliźniarek wykwalifikowanych 2 introligatorów. 2 malarzy tapeciarzy.

W Oddziale dla służby domowej (Ciepła 21, tel 153-27). 60 służących.

W Oddziale dla młodocianych (Rymarska 2/4, tel. 123-54). 7 gońców 9 chłopców i 1 dziewczyny do fabryki. 1 chłopca na praktykę metalową. 1 chłopca do posługi 4 dziewcząt do obsługi.

NA WYJAZD.

W Oddziale dla Umysłowo Pracujących. 4 lekarzy okręgowych. 11 lekarzy wolnopraktykujących 1 nauczyciela-matematyka 1 nauczyciela-polonisty. 1 nauczyciela muzyki (skrzypce) i śpiewu. 5 nauczycieli (lek) do szkół powszechnych Wymagane 6 klas szkoły średniej i kurs metodyczno-praktyczny lub seminarjum nauczycielskie. 1 nauczyciela, przygotowanie do 6-tej klasy. 1 nauczyciela z łaciną i niemieckim do 2-ch chłopców, celem przygotowania do II i III klasy.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników: 8 stolarzy meblowych i na białą robotę. 1 pozłotnika samodzielnego 1 majstra, umiejącego wykonywać witraże 1 majstra kopyciarskiego. 1 majstra-kamasznika. 1 szewca-kamasznika. 1 lokaja kawalera 1 mechanika, specjalisty do naprawy maszyn szewckich. 1 montera samodzielnego, wymagana 3-letnia praktyka w naprawianiu i zakładaniu nowych instalacji prądu stałego i trzyfazowego 1 maszynisty parowozowego. 1 montera na motor ropowy

---

W najbliższych dniach ukaże się nowa broszura LATARNI Z. Żuławski: NĘDZA ROBOTNICZA A ZAMACHY KAPITALISTYCZNE W POLSCE.

Zamówienia przyjmuje CKW. PPS., Warecka 7.

Obrady Sejmu.

Sesja druga

Posiedzenie 166.

Na wczorajszem posiedzeniu najwięcej zaciekawienia budziła dyskusja z okazji budżetów dodatkowych: min. spraw zagr. i wojskowych.

Polityka zagraniczna konserwatystów angielskich dodała „odwagi" i — aż śmiesznie to mówić! — „otuchy" naszej prawicy. Cieszą się z odroczenia sprawy protokułu, cieszą się z Egiptu, jakkolwiek te i tym podobne objawy wprowadzają znowu atmosferę wojenną, tak niebezpieczną dla Polski. Mowę p. Kozickiego skrytykował dobrze tow. Niedziałkowski, przeciwstawiając dwie metody, z których jedna niechybnie, prędzej czy później, prowadzi do zatargów wojennych, druga — zabezpiecza pokój.

P. Stroński lawirował między protokułem i antiprotokułem, że określimy w ten sposób dwa stanowiska. P. Stroński chce się jeszcze „przypatrzeć" protokułowi, a tymczasem dopatrzył się tam, że protokuł daleko więcej zabezpiecza państwa wielkie od mniejszych!... P. Stroński lubi takie igraszki djalektyczne i uważa to za — robienie polityki.

Poseł Poniatowski wyraził nieufność ministrowi spraw wojskowych, gen. Sikorskiemu, poseł Kozicki — min. spraw zagr., p. Skrzyńskiemu.

Głosowanie odbędzie się w czwartek.

Przewodniczy wicemarszałek, tow. Moraczewski, który na wstępie przypomniał, że na ostatniem posiedzeniu marszałek Rataj zastrzegł sobie prawo zastosowania pewnych środków dyscyplinarnych względem pos tow. Stańczyka za niektóre wyrażenia użyte w przemówieniu. W tej sprawie marszałek otrzymał pismo od Prezesa Rady Ministrów i Ministra Przem. i Handlu, wobec jednak choroby pana marszałka sprawa przemówienia tow. Stańczyka i pisma członków Rządu musi być odłożona do jednego z następnych posiedzeń, na którem przewodniczyć będzie pan marszałek Rataj.

Odesłano w pierwszem czytaniu do Komisji Skarbowej ustawę przedłużającą moc obowiązującą ustawy o podwyższaniu opłat stemplowych.

Ponieważ do dyskusji nad dodatkowym budżetem zapisało się już 31 mówców, Izba uchwaliła ograniczyć czas przemówień mówców do 15 minut. Czas przemówień referentów oznacza wicemarszałek tow. Moraczewski wobec tego na 30 minut, zaś nad budżetem Min. Spraw Zagr. wszyscy mówcy będą mogli przemawiać po 30 minut, jak to już przyobiecał był marszałek Rataj.

Przystąpiono do dalszej rozprawy nad dodatkowym preliminarzem na rok bieżący.

DODATKOWY PRELIMINARZ BUDŻET. M. S. Z.

Referuje pos. **St. Kozicki** (Zw. L. N.), który wylicza zmiany, jakie w praktyce poczyniono w traktacie wersalskim na korzyść Niemiec i na szkodę Polski. Czy nasze Min Spraw Zagr należycie ocenia położenie? Gwarancje paktu w Genewie nie są oparte na realnych podstawach Min. Skrzyński zbyt optymistycznie na rzeczy patrzy. Przykłady Gruzji, Egiptu i wojny turecko-greckiej dowodzą, że jak dawniej, tak i dzisiaj decyduje siła. W Anglji i w Ameryce do władzy doszli ludzie, którzy inną miarę przykładają do rzeczy, niż nasz minister spraw zagran. Dopóki nowe metody nie wykażą, że są skuteczne, nie można zaniechać starych wypróbowanych gwarancji.

Klub Zw. L. N zajął stanowisko wobec polityki ministra Skrzyńskiego na plenum oraz przez głosowanie na komisji. Polityka ujawniona z racji paktu gwarancyjnego nie budzi zaufania u Zw. L. N.

Następnie przemawiał pos. tow **Niedziałkowski,** którego przemówienie w skróceniu podajemy na innem miejscu.

Pos. **St. Stroński** (Ch N.) stwierdza, że zarówno prawa strona tej Izby jest pokojowo nastrojona. Wyraża się z uznaniem o pracy ministra Skrzyńskiego w Genewie, ale radzi ostrożność wobec tego, co uważa za niewystarczające Dalej mówca wskazuje na szereg luk i niedomówień w protokule genewskim, które mogą wywołać spory co do tego, czy daną sprawę uważać za sprawę wewnętrzną państwa oraz kogo należy uważać za „napastnika". Dalej mówca wskazuje na pewne sprzeczności pomiędzy statutem Ligi Narodów i protokułem genewskim. Protokuł jest gorszy dla państw małych i wystawionych na większe niebezpieczeństwo Dalej przypomina mówca że w Genewie nic nie zrobiono, aby uzależnić wstąpienie Niemiec do Rady Ligi Narodów przez udział także Polski w tej Radzie Pos. Stroński ma dużo uznania dla min. Skrzyńskiego, ostrzega go jednakże, by bardziej trzeźwo odnosił się do spraw politycznych.

Pos **Chrucki** (kl. ukr.) stwierdza, że w Europie niema gruntu dla idei samostanowienia narodów Do min. Skrzyńskiego Ukraińcy nie mają zaufania.

Przyjęto wniosek zamknięcia rozpraw nad budżetem M S. Z.

DODATK. PRELIMIN. BUDŻ. M. SPRAW WOJSK.

W imieniu komisji referował pos. **Czetwertyński** (Zw. L N.) prosząc o zatwierdzenie dodatkowego budżetu w wysokości 24,056,625 zł

Pos. **Poniatowski** (Wyzw.) krytykuje gospodarkę M. S. Wojsk., które nie umiało zorganizować zakupu produktów rolnych 50% koni nie kupuje się w kraju, lecz zagranicą. Często są to polskie konie, wysłane zagranicę Zła jest także organizacja zakupu mięsa i zboża Dalej omawia mówca stosunki w lotnictwie i częste wypadki na aparatach „Plage i Leśkiewicz". Władze wojskowe na komisjach twierdziły, że lotnicy w stanie nietrzeźwym siadają na aparaty. Dziś stwierdzono, że wina jest po stronie fabryki. Mówca ostro atakuje gen. Zagórskiego, któremu zarzuca denuncjowanie oficerów polskich przed Niemcami. Mówca nie ma zaufania do Ministra Spraw Wojsk i wnosi o zmniejszenie pozycji w budżecie o 100 zł

Min. Spraw Wojsk., gen. Sikorski podnosi specjalne warunki, zewnętrzne i wewnętrzne, utrudniające uzasadnianie dodatkowego budżetu Ministerjum Spraw Wojsk. przyczyniło się również do tego, aby obalić robiony zagranicą Polsce zarzut militarystycznych tendencji. Ale nie można żądać od nas rozbrojenia się, kiedy nasi sąsiedzi na prawo i na lewo na potęgę się zbroją Pan minister przytacza szereg cyfr na poparcie swego twierdzenia. Dalej gen. Sikorski odpiera zarzut organizowania na niemieckim Śląsku band dywersyjnych i twierdzi że braki, jakie wytykają Min. Spraw Wojsk., odnoszą się do czasu, kiedy mówca jeszcze nie kierował resortem spraw wojsk. Przytoczeniem szeregu dat mówca udowadnia, jakie postępy uczyniono w tym roku w dziedzinie wyekwipowania i wyżywienia żołnierza oraz w zaopatrzeniu armji w zapasy mobilizacyjne.

Następnie gen Sikorski cytuje wyjątki z „niepoważnej prasy", w której są częste napaści na korpus oficerski lub instytucje wojskowe. Napaści te grożą rozbiciem jedności armji z tak wielkim trudem z czterech żywiołów spojonej. Mówca apeluje do Sejmu, aby mu przyszedł z pomocą w obronie honoru armji.

Po powtórnem przemówieniu referenta Czetwertyńskiego, przerwano dyskusję

Przemawia w sprawie osobistej pos. Wędziagolski, który podnosi, że uzyskanie mandatu zawdzięcza sympatji, jaką cieszył się wśród żołnierzy. Jeżeli postępował w czemkolwiek niewłaściwie, to spełniał tylko rozkaz swoich przełożonych, może nieodpowiednich, a jednym z nich był gen Sikorski (Oklaski na ławach „Wyzwolenia").

DODATK. PRELIMIN. BUDŻ. MIN. SKARBU.

Po zreferowaniu budżetu przez pos. **Łypacewicza** (Wyzw.) przemawiał pos **Pluciński** (Z. L.N.) nawołując Rząd do akcji kredytowej dla rolników, poczem głos zabrał pos **Byrka** (Piast). Mówca zwraca uwagę na puste ławy rządowe i podnosi, że nie ustalono kompetencji wice-premjera, p. Thugutta Mówca zapytuje, czy to już ostatni budżet dodatkowy i zarzuca administracji skarbowej chaos. Rząd lekceważy Sejm Mówca przypomina, że niedawno na komisji było mnóstwo przedstawicieli Rządu, a na 4 czy 5 pytań żaden z nich nie mógł odpowiedzieć. Prosi premjera, żeby uchwalania budżetu nie uważał za zaufanie dla siebie, bo budżet daje się Państwu i koniecznościom państwowym.

Pos. **Hellman** (Wyzw.) skarży się na pomijanie drobnych rolników przy udzielaniu kredytów oraz protestuje przeciwko ściąganiu podatków na wzór kontrybucji. Pomimo zasług jest p Grabski fanatykiem podatków, ale za dwa lata może mu zabraknąć substancji kredytowych.

Po powtórnem przemówieniu pos. **Łypacewicza,** który bronił administracji skarbowej, rozprawę nad budżetem odroczono do następnego posiedzenia.

Przystąpiono do nagłości wniosku w sprawie antykonstytucyjnego zaprowadzenia faktycznego stanu wyjątkowego na ziemiach ukraińskich

Wniosek uzasadniał pos. Chrucki. W głosowaniu nagłość odrzucono.

Następne posiedzenie Sejmu w czwartek o g. 3 popoł

Kronika parlamentarna.

Z KLUBU „WYZWOLENIA".

Wybrany przed kilkoma dniami na przewodniczącego klubu „Wyzwolenia i Jedność Ludowa" senator Woźnicki wobec silnej opozycji w łonie klubu wczoraj zrzekł się przewodnictwa.

Wobec tego klub „Wyzwolenie i Jedność Ludowa" zebrał się po wczorajszem posiedzeniu Sejmu i ponownie dokonał wyborów.

Wybór padł na posła Rudzińskiego, który otrzymał 27 głosów. Kontrkandydat pos. Maksymiljan Malinowski uzyskał tylko 24 głosy.

Pos. Jan Dąbski, któremu proponowano przewodnictwo zgóry zastrzegł się, iż prezesury nie przyjmie.

Z KOMISJI ADMINISTRACYJNEJ.

Przedmiotem dyskusji wczorajszego posiedzenia komisji był wniosek pos. Zwierzyńskiego (Zw. L. N.) o wprowadzenie stanu wyjątkowego w województwach wschodnich.

Pierwszy przemawiał minister spraw wewnętrznych **p. Ratajski, który powtórzył zapewnienie dane już raz przez wice-premjera Thugutta, że Rząd jest przeciwny wprowadzeniu na kresach stanu wyjątkowego, gdyż środek ten nie jest celowy. Tylko uzdrowienie stosunków administracyjnych oraz zupełna praworządność wprowadzą ład i uspokojenie na tem terytorjum.**

Następny mówca pos. **Hellman** w ciągu 2 godzin wyliczał szereg krzyczących faktów i aktów jaskrawej niesprawiedliwości administracji kresowej.

Pos. **Kościałkowski** (Wyzw.) zgłosił rezolucję, w której domaga się zmiany administracji na kresach i spełnienia słusznych żądań ludności kresowej.

Pos. **Kozłowski** (Zw. L. N.) popierał wniosek wprowadzenia stanu wyjątkowego na omawianem terytorjum. Mówca jest zwolennikiem siły, która jest jedynym czynnikiem uspakajającym! Pos. Kozłowski powołuje się na przykład Rumunji, która w ten właśnie sposób postępuje.

Pos. tow. **Pragier** zgłosił wniosek następującej treści:

Sejm wzywa Rząd do jaknajrychlejszego przedłożenia Sejmowi statutów organicznych dla utonomicznych terytorjów ukraińskiego i białoruskiego, obejmujących ziemie, zamieszkane w większości przez narody ukraiński i białoruski, z sejmami krajowemi i dpowiedzialnemi przed niemi krajowemi zarządami.

Uzasadnienie tego wniosku nastąpi na czwartkowym posiedzeniu komisji.

Z KOMISJI PRAWNICZEJ.

Komisja prawnicza pod przewodnictwem dr. Zygmunta Marka ukończyła w trzeciem czytaniu pracę nad ustawą o wznowieniu zaginionych w czasie wojny ksiąg hypotecznych. Ustawa wejdzie wkrótce na plenum i obowiązywać będzie na terenach Sądu Apelacyjnego w Warszawie, Lublinie i Wilnie.

Następnie komisja obradowała nad projektem posła Matakiewicza o zmianie ordynacji adwokackiej w Małopolsce. Wedle tego projektu mają być dla sędziów w Małopolsce zagwarantowane ułatwienia przy przejściu na adwokaturę. W dyskusji poseł Putek zwrócił uwagę, że ustawa ta stanowi przywilej na rzecz sędziów, którzy i tak znacznie lepiej są uposażeni niż prawnicy, pracujący w innych urzędach. Stronnictwo mówcy tej sprawie poświęca baczną uwagę i zamierza przez odpowiednie ustawy usunąć rozgoryczenie, jakie panuje wśród urzędników - prawników. Z punktu państwowego jest przeciwny tej ustawie, bo ona ułatwi odpływ sędziów ze służby państwowej do adwokatury. Powiększenie zaś adwokatury nie leży w interesie szerokich mas ludności. Dyskusję nad tą sprawą odłożono do następnego posiedzenia.

METODY DZIENNIKARSKIE „NASZEGO PRZEGLĄDU".

„Nasz Przegląd" postarał się o wywiad z tow. Czernowem. Tow. Czernow oświadczenia swoje napisał i wręczył współpracownikowi „Naszego Przeglądu". Ale redakcja sjońskiego organu, mając już w ręku ten wywiad, podała naprzód art. w którym w sposób zarówno głupi, jak brutalny, zaatakowała Czernowa (no i—oczywiście—P.P.S.). W następnym N-rze, jak gdyby nic nie zaszło, umieściła wywiad z Czernowem!

Tow. Czernow nie wiedział snać, z kim ma do czynienia..

Kronika polityczna.

O KRESY WSCHODNIE.

W związku z zakończonym zjazdem wojewodów z ziem wschodnich odbyło się wczoraj posiedzenie komitetu politycznego Rady ministrów, na którym rozważano sprawę kresów wschodnich.

PODPISANIE TRAKTATU Z SZWECJĄ.

Dnia 2 grudnia p. min. spraw. zagr. Aleksander Skrzyński oraz p. min. przemysłu i handlu Józef Kiedroń podpisali z posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym Rządu Szwedzkiego p. Cossva d'Anckarsvärd'em traktat handlowy i nawigacyjny polsko-szwedzki.

ECHA PUTSCHU KOMUNISTYCZNEGO W ESTONJI.

Poseł pełnomocny Estonji p. Lepik złożył wczoraj wizytę dyrektorowi departamentu politycznego p. Morawskiemu, informując go o przebiegu wypadków w Estonji.

Pan Morawski złożył posłowi Lepikowi kondolencje z powodu zabójstwa ministra komunikacji Karka.

Wieczorem poseł pełnomocny p. Lepik na telegraficzne wezwanie wyjechał do Tallina w Estonji.

POWRÓT MIN. SOKALA.

Wczoraj rano powrócił z Paryża minister pracy i opieki społecznej p. Franciszek Sokal.

GEN. SZEPTYCKI NIE SIEDZI NA ODWACHU

PAT. komunikuje:

W związku z wiadomością, podaną przez część prasy, jakoby gen. Szeptycki rozpoczął odsiadywanie kary za swój pojedynek z redaktorem Stpiczyńskim na odwachu w Krakowie należy stwierdzić, że wiadomość ta jest bezpodstawna, albowiem, jak wynika z komunikatu M S. Wojsk. z dn. 21 listopada, p. minister Sikorski polecił skierować sprawę gen Szeptyckiego na drogę sądową, dochodzenie zaś nie zostało dotychczas ukończone.

WYJAZD MIN. KOLEI

Dnia 3 b. m. wieczorem udaje się p. minister kolei, inż. K. Tyszka na inspekcję dyrekcji warszawskiej.

ODCZYT TOW. CZERNOWA W STOWARZYSZENIU WOLNOMYŚLICIELI.

Korzystając z pobytu ob. Czernowa, b. przewodniczącego konstytuanty rosyjskiej, Stow. Wolnom. Polskich zaprosiło Go do wygłoszenia odczytu **„O stosunkach religijnych w Rosji".** Odczyt odbędzie się dziś o godz. 8-ej wiecz. w sali S. W. P. Karty wejścia otrzymać można w kancelarji S. W. P. (Królewska 16) do godz. 3 pp. Liczba miejsc ograniczona.

TELEGRAMY.

Po zamachu komunistycznym w Estonji.

POSIEDZENIE PARLAMENTU. SZCZEGÓŁY NAPADU.

Tallin (Rewel), 2 grudnia. (PAT). — Wczoraj popołudniu zebrał się parlament na posiedzenie nadzwyczajne dla zatwierdzenia zarządzeń nadzwyczajnych, przedsięwziętych przez rząd wobec akcji komunistów. Na posiedzeniu przemawiał prezydent ministrów, który oświadczył, że wobec zorganizowanych napadów, dokonanych przez bandy 3-ej międzynarodówki, w całym kraju proklamowany został stan wojenny i pełna władza wojskowa została skoncentrowana w rękach generalissimusa Laidonera, obdarzonego nadzwyczajnemi pełnomocnictwami. Następnie złożył sprawozdanie parlamentowi generalissimus Laidoner. Jak wynika z jego słów, komuniści zaatakowali przedewszystkiem gmach ministerjum wojny, rzucając 3 bomby. Prawie równocześnie zaatakowano sztab 10-go p.p., gdzie zabito 3-ch oficerów podczas snu. Pozatem zaatakowano w sposób gwałtowny z pomocą granatów ręcznych szkołę wojskową gdzie zamordowano wartownika kadeta; inny kadet został śmiertelnie raniony. Również zabity został dowódca straży pałacu rządowego. Jedna z band wtargnęła do gmachu będącego siedzibą prezydenta. Szereg granatów ręcznych rzucono też na dom, zamieszkały przez b. ministra spraw wewnętrznych. Na dworcach kolejowych zabito kilku urzędników kolejowych. Grupę oficerów bez broni, udających się do szkoły wojskowej, zrewoltowani komuniści napadli, rozebrali i rozstrzelali. Inne bandy zajęły gmach poczty i telegrafu oraz aerodrom wojskowy, gdzie 2 samoloty zmuszono do udania się do Rosji. Jeden z samolotów wylądował następnie w okolicach Narwy. Chwilowo zajęli komuniści również 3 komisarjaty policji. Więzień nie udało się im zająć. Ogółem zabitych zostało 19 osób, a w tej liczbie 5-ciu oficerów; raniono około 40 osób. Do chwili obecnej zaaresztowano 60 komunistów. Po za stolicą komuniści usiłowali tu i owdzie wysadzić w powietrze tory kolejowe. Pod Tallinem jeden most nieznacznie uszkodzony będzie naprawiony jeszcze w dniu dzisiejszym. W chwili obecnej spokój i porządek naogół już przywrócono, jakkolwiek pewne podniecenie panuje jeszcze nadal w pewnych kołach. Schwytani sprawcy napadów zostali postawieni przed sądem wojennym.

Po tem sprawozdaniu generalissimusa Laidonera izba jednogłośnie uchwaliła nadzwyczajne pełnomocnictwa dla rządu i zaaprobowała ogłoszenie stanu wojennego oraz zamianowanie generała Laidonera generalissimusem.

ROZSTRZELANIE 20 UCZESTNIKÓW ZAMACHU.

Tallin (Rewel), 2 grudnia. (PAT). W całej Estonji panuje najzupełniejszy porządek. Na granicach państwa oraz na morzu spokój nie został zakłócony. 20. buntowników skazanych przez trybunał wojenny na śmierć, zostało rozstrzelanych w ciągu nocy.

ROLA SOWIETÓW W ZAMACHU.

Tallin (Rewel), 2 grudnia. (PAT). Estońska agencja telegraficzna komunikuje: Wedle dzienników sowieckich z końca ubiegłego miesiąca, w obrębie okręgów wojskowych Piotrogrodu i Moskwy odbyły się zebrania przedstawicieli lotnictwa wojskowego, kawalerji i marynarki sowieckiej tych oddziałów, które miały być skierowane na Estonję w razie gdyby zamach stanu się udał. Na zebraniach tych przyjęto rezolucję skierowaną przeciwko Estonji. Piotrogrodzka „Prawda" z 29 listopada ogłasza rezolucję pułku kawalerji, która głosi między innemi: „Naprzód proletarjacie estoński do walki ostatecznej przeciwko ciemiężcom. Przypomnijcie sobie, że armja czerwona, zwłaszcza zaś kawalerja Budiennego, zdolna jest ukrócić uderzeniem miecza proletarjackiego panowanie burżuazji estońskiej".

Dnia 24 listopada odbyła się w Moskwie narada członków rady rewolucyjnej oraz naczelnych władz wojskowych okręgu, na której omawiano szereg spraw aktualnych. Po konferencji dowódca sił lotniczych odjechał do Piotrogrodu. Fakt ten pozwala przypuszczać, że na konferencji omawiano sprawę zamachu stanu w Estonji.

„Prawda" z dnia 28 listopada, z okazji procesu przeciwko 149 komunistom pisała: „Panowie sędziowie ogłoszą swój werdykt dnia 2 grudnia. Dzień ten jednak będzie zarazem ich porażką".

„Krasnaja Gazieta" z tej samej daty pisze: „Godzina zemsty jest już bliska. Naprzód włościanie całego świata. Do walki przeciwko katom estońskim".

O warcie parlamentu angielskiego.

Londyn, 2 grudnia (PAT). Dziś w godzinach popołudniowych nastąpiło otwarcie parlamentu. Baldwin, Mac Donald i Churchill przyjęci byli przez swych zwolenników oklaskami. Speackerem izby wybrany został ponownie Whitley. Jutro posłowie składać będą przysięgę.

LLOYD GEORGE LEADEREM LIBERAŁÓW.

Londyn, 2 grudnia. (PAT). — Na dzisiejszem zebraniu partji liberalnej po 2-godzinnej dyskusji wybrano leaderem frakcji parlamentarnej Lloyd Georgea.

Sytuacja w Egipcie.

USPOKOJENIE.

Londyn, 2 grudnia (PAT). W Egipcie i Sudanie panuje zupełny spokój. Połowa szkół w Egipcie przystąpiła do pracy normalnej.

MANIFESTACJE. MOŻLIWOŚĆ ROZWIĄZANIA PARLAMENTU.

Londyn, 2 grudnia. (PAT). Reuter donosi z Kairu: Po ogłoszeniu wiadomości o przyjęciu przez rząd egipski warunków angielskich, 800 uczniów szkoły normalnej w Tewfikia urządziło manifestację, przyczem wygłoszono szereg przemówień o charakterze politycznym.

Nowomianowany egipski minister oświaty nie jest członkiem parlamentu. Nominacja pozwala tedy przypuszczać, że parlament będzie niebawem rozwiązany.

ARESZTOWANIA.

Kair, 2 grudnia. (PAT). W Aleksandrji aresztowano 40 osób, przeważnie studentów, z powodu publikowania podburzających odezw.

ZATRZYMANIE DEPUTOWANYCH W ARESZCIE.

Londyn, 2 grudnia. (PAT). Reuter donosi z Kairu, że władze sądowe badały sprawę aresztowania w dn. 28 listopada kilku posłów; władze te ustaliły, że stanowisko rządu odpowiadało obowiązującym ustawom i wobec tego zarządziły dalsze zatrzymanie uwięzionych w areszcie.

W parlamencie węgierskim

REPRESJE WOBEC OPOZYCJI.

Budapeszt, 2 grudnia (PAT). Na posiedzeniu parlamentu przedstawione zostało sprawozdanie komisji nietykalności poselskiej z propozycją ukarania w następujący sposób deputowanych, którzy na piątkowem posiedzeniu parlamentu okazali nieposłuszeństwo względem przewodniczącego Izby: deputowanego socjal - demokratę Györky i deputowanego z unji demokratycznej Sztlagyi'ego — na wykluczenie z 25 posiedzeń izby, 2-ch innych deputowanych socjal - demokratów na wykluczenie z 20 posiedzeń, przywódcę frakcji socjal-demokratycznej Peidla z 10 posiedzeń, wreszcie deputowanego socjal - demokratę Hebelta na publiczne odwołanie wypowiedzianych słów i przeproszenie. Izba powyższe propozycje uchwaliła wbrew opinji mniejszości komisji. Następnie odbywała się dyskusja w sprawie rewizji regulaminu izby.

Zajścia w Jugosławji

Białogród, 2 grudnia (PAT). W sobotę wieczorem w Karłowicach doszło do krwawych starć między chorwacką nacjonalistyczną organizacją a członkami towarzystwa Sokół. W starciach tych wzięło udział także wojsko i żandarmerja. Jeden oficer, 5 żołnierzy, 12 członków Sokoła, 4 policjantów i 7 chorwackich nacjonalistów zostało zranionych. Wedle doniesienia opozycyjnego pisma „Novosti" przyszło także do starć w m. Banialuks, ponieważ młodzież serbska chciała rozbić konferencję partji rolników.

Pod rządami faszystów

OKÓLNIK MUSSOLINIEGO. STANOWISKO OPOZYCJI.

Rzym, 2 grudnia. (PAT). W tutejszych kołach politycznych głównie są omawiane dwa fakty, a mianowicie okólnik Mussoliniego do kół faszystowskich, zawierający nakaz przestrzegania spokoju i porządku publicznego, oraz narady opozycji w Medjolanie. Okólnik premjera wykazuje wszystkie błędy co do taktyki i co do zasadniczego stanowiska faszystów i przestrzega przed powtórzeniem tych błędów. Okólnik stanowi niejako nowe hasło rzucone faszystom w kierunku wkroczenia na drogę legalności. Co się tyczy obrad opozycji w Medjolanie, to stanowią one nowe wyrażenie votum nieufności względem obecnego rządu. Opozycja w dalszym ciągu obstaje przy swem twierdzeniu, że rząd obecny jest niezdolny do przywrócenia porządku i spokoju wewnętrznego.

Wyrok na sprawcę zamachu na b. kanclerza Seipla

Wiedeń, 2 grudnia (PAT). W procesie przeciwko sprawcy zamachu na b. kanclerza Seipla zapadł wyrok. Oskarżony Karol Jaworek został skazany na trzy i pół roku ciężkiego więzienia.

Proces polityczny na Łotwie

Ryga, 2 grudnia. (PAT). — Rozpoczął się tu przed trybunałem drugi proces przeciwko Andrzejowi Needra i d-rowi Wankinowi, skazanym już za udział w putchu libawskim w kwietniu 1919 roku. Obaj są oskarżeni o udzielanie poparcia armji Bermondta, który, zamiast walczyć przeciwko bolszewikom, zaatakował wojska łotewskie w październiku 1919 r. w celu obalenia prowizorycznego rządu narodowego i unicestwienia niepodległości Łotwy. Needra był autorem proklamacji, wzywającej naród łotewski, aby nie stawiał oporu Bermondtowi, Wankin zaś wszedł w skład „autonomicznej rady administracyjnej" i podpisał dekrety, dotyczące likwidacji organów rządu łotewskiego w Kurlandji.

Prowincja.

Z OKRĘGU WŁOCŁAWSKIEGO.

(Kor. własna)

Kler prowadzi tu obecnie wzmożoną kampanię przeciwko socjalistom. Na kazaniach księża domagają się publicznie, aby przynoszono im wszystkie broszury i gazety do cenzury.

W takim np. Brześciu Kujawskim **ksiądz proboszcz jest przedstawicielem cukrowni i bez jego kartki nikt nie jest przyjmowany do pracy.** Zarząd cukrowni tymczasem domaga się wprowadzenia 12-godzinnego dnia pracy z... powodu braku sił do pracy. Podobne stosunki panują i w drugiej większej cukrowni „Dobre", gdzie bezrolnych i robotn. rolnych bez pracy nie przyjmuje się do roboty, a cukrownia uzyskała 12-godzinny dzień pracy!!

Ruch robotniczy

Z życia partji

C. K. W.

Dziś o godz. 6 p.p. w lokalu „Robotnika" (Warecka 7), odbędzie się posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego.

Tow. tow. członków C. K. W. prosimy o przybycie na posiedzenie.

Sekretarjat generalny.

ZJAZD DZIAŁACZY SAMORZĄDOWYCH P. P. S.

W środę dn. 3 grudnia r. b. odbędzie się w lokalu Warszawskiego OKR-u (Aleje Jerozolimskie 6) o godz. 7 wiecz. konferencja referentów zjazdowych dla omówienia porządku zgłoszonych referatów i uzgodnienia wypływających z nich wniosków.

Proszeni są o przybycie tow. Baryka, Bobrowski, Jaworowski, Kopciński, Luksemburg, Prager i Toeplitz.

Centr. Wydz. Samorz. P. P. S.

W środę dn. 3 grudnia.

Pocztowa org. P. P. S. O godz. 7-ej w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się dokończenie konferencji pocztowej organizacji P. P. S. W sprawie zawodowej i redukcji zabierze głos tow. poseł Kuryłowicz. Sprawa kooperacji i wolne wnioski.

Pocztowcy stawcie się licznie!

Wydział Prawobrzeżny W.O.K.R. P.P.S. O godz. 7 w lokalu dzielnicy Praskiej, Brukowa 29, odbędzie się posiedzenie Wydziału.

Dzielnica Jerozolimska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dzielnica Starówka o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Rycerska 4/6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego

W czwartek, dn. 4 b. m.

Dzielnica Mokotowska o godz 6 w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Marymont. O godz 7 w lokalu dzielnicy przy ul. Marymonckiej, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Ochota. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Grójecka 59, odbędzie się zebranie członków dzielnicy

Dzielnica N.-Brudno. O godz. 5 w lokalu dzielnicy, Syrokomli 22, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

O. K. R. P. P. S. Warszawa - Podmiejska. Posiedzenie Egzekutywy O. K R P. P. S. Warszawa-Podmiejska odbędzie się w piątek, dn. 6 b m., o godz. 7 w lokalu „Robotnika", Warecka 7. Obecność wszystkich członków niezbędna

Ruch zawodowy

WŚRÓD KOTONIARZY I ROB. PRZEM. DZIANEGO W ŁODZI.

(Telefonem).

Wczoraj odbyły się w Łodzi zebrania kotoniarzy (część rob. przem. pończoszniczego) i rob. przem. dzianego. Robotnicy uchwalili przystąpić do strajku, o ile wysunięte przez nich żądania nie zostaną uwzględnione.

Zakończenie strajku w fabrykach: Jaegera i Ziglera na Kamionku, oraz Hepnera w Grajewie. Przed paru dniami zakończony został strajk w fabryce tasiem gumowych Jaegera i Ziglera na Kamionku, oraz w fabryce Hepnera w Grajewie. Robotnicy uzyskali do 15% podwyżki

Ruch kult.-oświatowy.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.

Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Sekretarjat czynny 5—7.

Polinezja i Mikronezja. Dn. 4 b. m w lokalu T. U. R. o godz 7 wiecz. odbędzie się 5 wykład tow. Gumplowicza z cyklu: **Cuda krajów zamorskich.** Wstęp 20 gr

III-ci wykład z literatury. III-ci wykład z literatury prof. Kropatscha, ze względów technicznych, odbędzie się dopiero w przyszłą środę, dn 10 b m.

Odczyty Zw. Metalowców. W środę, 3 b. m., punktualnie o godz. 7 wiecz. w lokalu Związku Metalowców, Leszno 53, I piętro, prof. J. Jahołkowska wygłosi ilustrowany przezroczami odczyt p. t „Polacy w Ameryce". Bilety w cenie 15 groszy do nabycia w godz. 4 — 8 wiecz. w Ewidencii Związku, u mężów zaufania w fabrykach i w dzień odczytu przy wejściu. Odczyty odbywają się co środę.

Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.20
Franki francuskie za 100—28.52
Funty angielskie za 1—24.13
Florenty holend. za 100—209.85
Kor. czesko—słow. za 100—15.70
Franki szwajc. za 100—100.30
Korony austrjac. za 100 000—7.33 i pół
Liry włoskie za 100—22.65
Franki belgijskie za 100—26.13

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.).

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 7°,2, najniższa 0°,9. W Zakopanem chmurno, temperatura rano + 1°, najniższa + 1°, najwyższa onegdaj 9°, śnieg 6 cm.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: chmurno, miejscami mglisto, w zachodniej części kraju możliwy deszcz, temperatura powyżej 0°, wiatry z kierunków południowych.

Zjawiska niebieskie w grudniu. 5 b. m. Wenus będzie w złączeniu z Saturnem. Piękne te planety odległe będą od siebie o 23 minuty łuku. Zjawisko widzialne nad ranem. Między 8 — 14 b. m. ziemia spotka na swej drodze dokoła Słońca rój meteorów (Geminidy). 17 b. m. nad ranem Księżyc zakryje gwiazdę 1 wielkości Regulusa. Gwiazda zniknie przy jasnym brzegu o godz 4 min. 4, ukaże się przy ciemnym o godz. 4 min. 53. Zimowe przesilenie dnia z nocą będzie 22 b. m. o godz. 4.

Dostrzegalnia T-wa Miłośników Astronomji (Chmielna 88) urządza obserwacje ciekawych zjawisk przez lunetę w poniedziałki, środy i piątki od godz. 19 do 22. Można obserwować powierzchnię Księżyca (kratery, łańcuchy górskie), Marsa, gwiazdy podwójne, gromady gwiazd i mgławice. Obserwacje są objaśniane. Dla członków T. M. A. urządzane są 2 razy w miesiącu pokazy nieba w Obserwatorjum Astronomicznem Uniwersytetu (Al. Ujazdowska 6/8). Zapisy na pokazy oraz zgłoszenia nowych członków przyjmuje p. E. Rybka, sekretarz T-wa Miłośników Astronomji, w piątki od godz. 11 do 14 w kancelarji Obserwatorjum.

Posiedzenie Rady Miejskiej. Posiedzenie plenarne Rady odbędzie się w dniu 4 b. m. (czwartek) o godz. 19-ej.

Komisja Opiek Szkolnych, Wydział Zaopatrywania Szkół, zawiadamia rodziców szkół powszechnych, że ma na składzie ubranka, sukienki, fartuszki i palta, które za okazaniem legitymacji szkolnych są sprzedawane na warunkach i po cenach specjalnych. (Miodowa 21)

Stow. Wolnomyślicieli Polskich. Dyżury Warszawskiego Koła Akademickiego S. W. P. odbywają się w środy między godz. 8 — 9 wiecz. w lokalu S. W P przy ul. Królewskiej 16.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Tow. Miłośników Wiedzy i Przyrody. Jutro o godz. 8 wiecz. w T-wie Miłośników Wiedzy i Przyrody (Bracka 18 m 30) wykład prof. Paulina Chomicza na temat: „Kant i filozofja krytyczna".

„Don Juan" i jego autor. Jutro o godz. 8 w. prof. uniw., dr. Maurycy Mann, wygłosi odczyt p. t „Zorrilla i jego dramat, Don Juan". Odczyt urządzany na korzyść Akad. Koła Romanistów, odbędzie się w auli Uniwersytetu. Bilety sprzedaje księgarnia Trzaski i Ewerta (hotel Europejski)

Odczyt Juljusza Kaden - Bandrowskiego. Dziś w sali Polskiego Klubu Artystycznego (hotel Polonja) odbędzie się wieczór autorski Juljusza Kaden-Bandrowskiego, na którym odczytane zostaną fragmenty z niedrukowanej dotąd powieści p. t. „Dom matki mojej". Dochód z wieczoru przeznaczony jest na cele Zw. Zaw. Literatów Polskich. Bilety przy wejściu.

Polskie Tow. Chemiczne. Jutro o godz. 6 pop. w Duż. Audytorjum Chemicznem Politechniki Warszawskiej odbędzie się posiedzenie Polsk. Tow. Chemicznego.

Z Instytutu Nauk Antropologicznych T. N. W. Dziś o godz. 8 wiecz. w lokalu Instytutu Nauk Antropologicznych (Śniadeckich 8) odbędzie się zebranie Sekcji posiedzeń naukowych Instytutu Nauk Antropologicznych, na którem p. Stefan Kramsztyk wygłosi 2 referaty: 1) „Z dziedziny zboczeń rozwojowych" i 2) „Podstawy biologiczne powstawania klas społecznych".

WYPADKI.

Jak na ul. Dobrej wypędzano djabła? Onegdaj do urzędu policji śledczej wpłynęła ciekawa skarga. Złożyła ją 54-letnia Aniela Klewko. Ze skargi tej kobiety wynikało, że została ona pomówiona o zadawanie czarów i poddana w domu Nr. 7 przy ul. Dobrej najokropniejszym w związku z tem torturom. Szczegóły skargi były tak sensacyjne, że urząd śledczy podjął natychmiast sprawdzenie wszystkich okoliczności.

Badania wykazały, że do Klewkowej podeszły w dn. 29 listopada, po wyjściu jej z kościoła Ś-tej Trójcy jakieś dwie młode dziewczyny i poczęły ją prosić, aby zechciała udać się do mieszkania Remiszewskich przy ul Dobrej Nr. 7, gdzie leży śmiertelnie chora córka Remiszewskich — Zofja i aby coś poradziła im w tem nieszczęściu. Klewkowa poczęła się wymawiać słabem zdrowiem, zalecając równocześnie nabycie modlitewnika zwanego „Św. Ekspedytem“, w którym jest specjalnie poświęcona rozmaitym chorobom nowenna. Doradziła dalej, aby nowennę chora trzykrotnie dziennie odczytywała, a „wszystko minie“.

Gdy K. spotkała się potem ze swą znajomą, niejaką Henryką Przyborek i opowiedziała jej o prośbach nieznanych dziewczyn, Przyborek zaczęła namawiać Klewkową, by jednak udała się do Remiszewskiego. Poszły tam obie Tu domniemana „cudotwórczyni“ poczęła odczytywać zbawienną nowennę z posiadanej książki, poczem dała ją do odczytania chorej.

Narazie obecni orzekli, że u chorej nastąpiła poprawa Nazajutrz do Klewkowej przybiegła matka chorej i poczęła ją błagać, by ponownie udała się do jej córki. Prośbę „cudotwórczyni“ wykonała, gdy atoli znalazła się w mieszkaniu, zastała tam zgromadzonych około 10 osób, w tem 6 mężczyzn i 4 kobiety. Wszyscy z okrzykami „podła czarownica“ rzucili się nagle na K. i poczęli ją bić, kopać, a ojciec chorej, wetknąwszy jej w usta kawał węgla, usiłował ją powiesić. W czasie tej inkwizycji chora córka Remiszewskich nawoływała do uduszenia „czarownicy“, która ją jakoby urzekła Gdy K. padła na ziemię nieprzytomna, jedna z kobiet na wniosek innych dała jej popić wody święconej, w nadziei, że to ostatecznie wypędzi z niej djabła Wszyscy znęcając się kolejno nad bezbronną domagali się od niej, aby „odczarowała chorą“. Wreszcie ktoś zastukał do drzwi i to przerwało tortury. Okrwawioną wyrzucono na schody

Po wyjaśnieniu wszystkich tych okoliczności zarządzono wczoraj dochodzenie przeciwko wszystkim sprawcom tych średniowiecznych praktyk.

Opór policji. Przodownik i st. posterunkowy z X komisarjatu, obchodząc podejrzane sklepy, w których uprawiana jest potajemna sprzedaż alkoholu, weszli do kawiarni Magdaleny Skowrońskiej przy ul Kopernika Nr 27. Policjanci zastali przy bufecie robotnika, Józefa Krupińskiego, pijącego wódkę z filiżanki Przodownik wyrwał pijącemu naczynie i zebrał, jako dowód rzeczowy. Następnie przodownik zbliżył się do męża Skowrońskiej, Stanisława, obładowanego kilku butelkami wódki Gdy Skowroński skierował się do kuchni, policjant podążył za nim W obronie męża stanęła Magdalena, która schwyciła policjanta za pas i rewolwer. Policjant odepchnął ją. Wówczas podążył sekcyjny, na którego jednak rzucił się 16-letni syn Skowrońskich Objuczony butelkami Skowroński zdołał wyskoczyć na podwórko i wyrzucił trzy butelki Dwie butelki pękły, trzecią zaś przodownik zabrał, jako dowód rzeczowy do komisarjatu. Po sporządzeniu protokułu Skowrońskiego, z polecenia sędziego śledczego, Jasińskiego, zwolniono

Napad na pociąg. Na dążący z Łodzi do Warszawy pociąg Nr 562 w odległości kilometra od stacji Gołąbki, napadło kilku rabusiów i wyrzucili z wagonu kosz, zawierający hafty, tiule i plusz, drugą skrzynię z niewiadomym towarem oraz paczkę zawierającą filmy. Na alarm obsługi pociąg zatrzymano, poczem kolejarze pogonili za uciekającymi rabusiami Ci, widząc pościg, dali kilka strzałów z rewolwerów, wobec czego kolejarze zawrócili. Złoczyńcy w czasie ucieczki porzucili paczkę z filmami, pozostałe towary zdołali unieść. Zawiadomiona policja na posterunku stacji głównej-towarowej zarządziła pościg za złodziejami, lecz bez skutku.

Z sądów.

Za obelgę.

W dn. 28 listopada sąd okręgowy w komplecie wiceprezesa Dudy i sędziów Kramera i Sztrassemana rozpatrywał sprawę redaktora „Myśli Narodowej“ Stanisława Włodka i Stanisława Pieńkowskiego, oskarżonych przez feljetonistę „Kurjera Polskiego“, p. Józefa Wasowskiego, o zniesławienie, które wyraziło się w tem, że Stanisław Pieńkowski w Nr. 2 z dn. 12 stycznia 1924 r „Myśli Narodowej“ z powodu uwag uczynionych w feljetonie „Kurjera Polskiego“ z dn. 7 stycznia r. b. p. t. „Refleksje“, tyczących się zmarłego ks. Kazimierza Lutosławskiego, nazwał Wasowskiego „zimną świnią fanatyczną“, czyniąc przytem znieważające w tonie i doborze słów aluzje do pochodzenia oskarżyciela, w dopisku zaś oświadczył: „proszę czytelnika o wzięcie tego słowa, tak jak ja go użyłem, to znaczy w jego poważnem znaczeniu naukowo-moralnem“.

W następnym Nr. 3 „Myśli Narodowej“ w artykule „Totem Judy“ Pieńkowski raz jeszcze pod adresem oskarżyciela użył słowa „świnia“

Oskarżenie w imieniu Wasowskiego popierał adw. Dąbrowski, oskarżonych bronił adwokat Zabłocki.

Sąd po dłuższej naradzie skazał Stanisława Pieńkowskiego na 7 dni aresztu i Stanisława Włodka na 3 dni aresztu i 240 zł. grzywny.

Oskarżeni wnoszą skargę apelacyjną

Teatr i muzyka.

TEATR PRASKI.

Rzeź Pragi, dramat historyczny w 5 aktach Bronisława Bakala.

Poniedziałek a teatr nabity! Zjawisko rzadkie nawet w największych teatrach. Podnoszą kurtynę. Odsłania się piękny widok na Wisłę i Warszawę oświetloną wieczorem. Pierwszy akt zbudowany nieźle, pełen akcji, żywy. Listopad 1794 roku. Szturm Suworowa. Co też z tego autor zrobi?

Temat historyczny pełen tragizmu i okropności. Ale autor ma najwidoczniej zrozumienie dla sztuki dramatycznej i dla sceny. Djalogi i sceny historyczne wiąże intrygą miłosną, niewątpliwie drastyczną, bo w grę wchodzi porwanie cudzej żony, ale nadzwyczajność tła na te niezwykłości pozwala. Ta i owa postać żywa, wyrazista, chociaż nie nowa (np. Jędrka i Wojarskiego). Sztuka nie nuży. Jak też autor przedstawi ową rzeź Pragi? — temat prawie nie nadający się na scenę. Ale dał sobie rady! Przedstawił jeden fragment tylko, w zamkniętym pokoju. Zebrane kobiety. Wpadają sołdaty. Kilku z nich ginie pod szablą bohaterskiego Jędrka, inni rzucają się do kobiet. Ale niewiasty zostały uratowane. Pokój należy do Polaka, szpiega w służbie rosyjskiej, który przygotował dla swych rodaków wódkę zatrutą. Sołdaty upijają się i giną a kobiety ocalone. Lecz groza sytuacji została ukazana.

Akt na Zamku królewskim zupełnie niepotrzebny. Następny w biurze Suworowa, dobry jako djalog, wiernie przedstawiający dziką i fałszywą osobę feldmarszałka. Suworowowi przeciwstawia autor bohaterską niewiastę Polkę. Nadludzkie jej bohaterstwo może nie przekonywa ale djalogu słucha się z zajęciem. Autor zna, wyczuwa efekt kontrastu. Ostatni akt poświęcony wyłącznie zamknięciu intrygi miłosnej. Wszystko kończy się dobrze dla osób prywatnych. Ale groza, rozpacz, straszliwy upadek bije z ponurego tła historycznego. I tu wpada autor na dobry, chociaż zewnętrzny pomysł, aby widza Polski już niepodległej nie zostawić pod wrażeniem beznadziei końca Polski dawnej Jeden ze szlachty rozpaczając z powodu upadku insurekcji i Polski wierzy jednak, że przyjdzie kiedyś dzień zwycięstwa. Ciemność spada na scenę, odsłania się głąb i widać „obraz żywy“ wojska dzisiejszego, biorącego w niewolę Moskali Muzyka gra marsza pierwszej brygady. „Apoteoza“ wywołuje entuzjazm.

Autor ma poczucie sceny i środków dramatycznych ale sztuki nie przemyślał Pomieszał efekty „bomby“ scenicznej ze szlachetnym patosem. Ale nie nudzi, nie rozwleka. Cóż dopiero, kiedy dowiadujemy się, że utwór swój napisał w ciągu 3 tygodni i to na zamówienie, znany już jako autor paru jednoaktówek! Życzyć mu należy, aby następną pisał bodaj 3 miesiące a może da utwór zrównoważony

„Rzeź Pragi“ wzbudza wielkie zainteresowanie, zapełnia teatr, który wszystko uczynił, aby dramatowi zapewnić wystawę dobrą Trudno, aby po pięciu próbach aktorzy role swe opanowali. Niemniej trafnie zarysowali sylwety postaci pp. Wandycz (szlachcic Raptusiewicz), p. Wacławski (Suworow), p Kucharski (Jędrek) i p. Zakrzewski (Wojarski), który jednak najmniej owładnął tekstem. Wyróżniali się pozatem pp. Mieczyński, Kępiński, Szpakowska i Smoczyński.

Z. K.

STAŃCZYK.

Pierwszy program.

Oddawna obiecywano nam premjerę w „Stańczyku“ — i wciąż zwlekano. Może więc dlatego, że się zbyt dawno czekało, zbyt wielkie były może wymagania, a stąd odrobina rozczarowania.

I tutaj czuć się daje przemożny wpływ pierwowzoru „Niebieskiego Ptaka“ — cóż kiedy zabrakło widać rozmachu do skończenia tego naśladownictwa... i rezultat otrzymano dość mizerny.

Na program składa się scenka egzotyczna: „Samum“ Strinberga — rzecz ładna, ale niestety, fatalnie zagrana; efektowny cykl obrazków p t. „Wachlarz“ — wybitnie pod wpływem „Niebieskiego Ptaka“ i bezwarunkowo najlepszy punkt programu i dość efektowna, choć nieco nie pasująca do całości groteska Agniwcewa „U wrót chińskiego raju“. Na specjalne wyróżnienie zasługuje obrazek p t „Zegarek“, specjalnie starannie wystawiony i ładny muzycznie. P. Reńska, znana warszawskiej publiczności z „Qui Pro Quo“, dała w nim śliczną, pełną wdzięku kreację markizy.

Z całego zespołu naturalnie na pierwsze miejsce wysunął się p. Gierasiński w doskonale wykonanej kreacji „trupa“, reszta grała starannie, ale dość przeciętnie

Dekoracje p. Małkowskiego zasługują na pochwałę. Nie wątpimy, że następny program „Stańczyka“ będzie już „dociągnięty“ do należytego poziomu.

Ika.

Teatr Wielki. Dziś „Pan Twardowski“. Jutro z powodu choroby Beliny-Skupiewskiego zamiast „Damy Pikowej“ — „Eugenjusz Onegin“. W piątek „Żydówka“

Teatr Narodowy. Dziś i dni następnych „Don Juan“. Premjera komedji Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka“ odłożona

Teatr Letni. Codziennie „Zmartwienia p. Hamelbeina“

Teatr im. Bogusławskiego. Codziennie „Skalmierzanki“.

Teatr Polski. Dziś premjera „Świętej Joanny“ B. Shawa.

Teatr Mały. Dziś i jutro „Kwiat pomarańczowy“.

Teatr Nowości. Codziennie „Hrabina Marica“.

Teatr im. Fredry. Dziś i jutro „Głośna sprawa“. W czwartek „Wampiry“.

Teatr Praski. Codziennie „Rzeź Pragi“.

Qui Pro Quo. Codziennie program składany i rewją „Precz z Grabskim“ na czele.

Stańczyk. Program egzotyczny

Z Konserwatorjum. W środę, 3 b. m. koncert skrzypka K. Gawryłowa z udziałem dyr Melcera. Program zawiera utwory: Bacha, Griega, Czajkowskiego, Raffa i Gawryłowa

Sport.

Włochy — Niemcy 1:0 (0:0).

W Duisburgu odbyły się przy udziale 35 tysięcy widzów międzypaństwowe zawody piłki nożnej między drużynami Włoch i Niemiec zakończone przegraną Niemiec w stosunku 1:0.

Odpowiedzi Redakcji.

Tow. Karpińskiego, zam. przy ul. **Kamionkowskiej Nr. 7,** prosimy o pofatygowanie się do Redakcji w godz. 6 — 10 wiecz.

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. Borski Odbito w drukarni „Robotnika“, Warecka 7